

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. —  
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Telefony: Redakcja Nr. 144-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64730

## SPRAWY GOSPODARCZE W SEJMIE

### Traktat handlowy z Niemcami spotkał się z ostrą krytyką na komisji sejmowej

Rząd prosi o ratyfikację ze względów politycznych

Sejmowa komisja spraw zagranicznych przystąpiła wczoraj do obrad nad projektem ustawy w sprawie ratyfikacji traktatu handlowego z Niemcami.

Pos. Jeszke referował traktat handlowy z Niemcami. Streściwszy artykuł za artykułem postanowienia tej umowy referent przeszedł do jej oceny, podkreślając, iż od chwili zawarcia tego traktatu do dnia dzisiejszego warunki uległy tak radykalnej zmianie, iż koncesje które umowa ta daje na rzecz Polski, zostały przez perfidne wewnętrzne zarządzenia niemieckie zredukowane i w ręku naszym stopniały do minimum. Dlatego też referent czuje się zmuszonym polemizować z umotywowaniem rządowym, dołączonym do traktatu, jako opartem na przedawnionym już stanie faktycznym. W swoim czasie był pogodny sposób patrzenia na możliwość eksploatacji umowy z Niemcami, dziś jednak stan z przed roku wobec wciąż nowego kształtowania się stosunków, zadawał nas nie może.

Referent dowodzi, że korzyści płynące dla nas z traktatu są problematyczne i nie rekompensują ogromnych ustępstw, jakie Polska zrobiła Niemcom. Zaliczyć do nich należy klauzulę największego uprzywilejowania, szczególnie co do ulg celnych konwencyjnych i ustępstwa w zakresie pośrednictwa handlowego. Ulgi celne były ustępstwem, stanowiącym dla Niemiec prezent, jakiego żadne państwo nie otrzymało.

Mówca w dalszym ciągu krytykuje projekt traktatu i przedstawia znany pogląd handlu i przemysłu polskiego.

Z tego co dotychczas powiedziałem — mówił pos. Jeszke — można przypuszczać, że wypowiedzi wniosek o odrzucenie ratyfikacji traktatu.

GŁOSY: Niewątpliwie!

Pos. JESZKE: Należy jednak wziąć pod uwagę, że motywy podjęcia rokowań o traktat ze strony Polski do dziś dnia nie straciły na swej wartości.

Pos. STRONSKI: Dotąd pan mówił: A, a teraz pan zaczyna B-B... (wesołość).

Dotychczasowy stan beztraktatowy — kończy p. Jeszke — wyrządził nam straty tak wielkie, że straty te są większe od ujemnych stron tego traktatu. Lepiej byłoby się stało, gdyby traktat był ratyfikowany przed miesiącem, przed wprowadzeniem w Niemczech nowych zarządzeń. Niemcy bowiem pragną zrzucić odpowiedzialność za ewentualne niedojście do skutku umowy na Polskę. Do tej rozgrywki politycznej korzystnym byłoby więc, gdybyśmy my ratyfikowali

traktat, a Niemcy nie i te momenty przemawiają za ratyfikacją, dla tego też nie wnoszę o odrzucenie ratyfikacji, uzależniając ewentualne rozpatrzenie wniosku o odroczenie całej sprawy od wyjaśnień, które dadzą tu jeszcze przedstawiciele rządu.

#### Opinia ministerstwa

Wiceminister przemysłu i handlu p. Doleżał oświadcza, iż może w myśl nomenklatury niemieckiej jest to mały traktat, ale z punktu widzenia praktyki polskiej jest to traktat normalny. Zawarty jest na rok, jak wszystkie dotychczasowe umowy handlowe polskie i zawiera tylko klauzulę największego uprzywilejowania bez stabilizacji cel, jak to jest w większości naszych traktatów, zgodnie z tendencją polskiej polityki handlowej. Niema absolutnie dobrych ani absolutnie złych traktatów, o wartości ich decydują warunki gospodarcze w czasie ich wykonywania. Z tego punktu widzenia najważniejsze jest, czy umowa daje środki, któreby umożliwiły skorygowanie działania złych warunków ogólnogospodarczych przy wykonaniu umowy. Otóż środki te istnieją, a do spotęgowania ich przyczynił się także nasz kontrahent.

Motywy, które skłoniły rząd do złożenia tego traktatu sejmowi są następujące: Chcemy dać wyraz, że Polska szczerze pragnie pacyfikacji stosunków w Europie tak no litycznych, jak gospodarczych. W Europie mamy kryzys rolny, kryzys surowców i kryzys przemysłowy. Dla nas najważniejszy jest ten

pierwszy. Opinia gospodarcza zachodniej Europy jest taka, że bez kooperacji międzynarodowej gospodarki kryzys ten tylko z trudem uda się zlikwidować. W Genewie były prace nad zorganizowaniem międzynarodowego kredytu rolnego. Są też i inne akcje. Wszystkim tym poczynaniom niewątpliwie sprzyjać będą uporządkowane stosunki konwencyjne między państwami europejskimi, a dezorganizować je może stan wojny gospodarczej np. między tak wielkimi organizacjami, jak Polska i Niemcy.

Rządem kierowały też motywy ogólnej polityki handlowej. Musimy się starać o wywóz coraz doskonalszych gotowych artykułów i o waloryzowanie tego co wywozimy. To jest możliwe przez zawieranie odpowiednich porozumień i odpowiednio znormalizowanie naszego wywozu. Przynajmniej do kraju, z którym mamy większość naszych obrotów.

Wreszcie trzecia kategoria motywów, którymi kierował się rząd to były także te niktę ułatwienia dla głównych artykułów wywozu, jak drzewo, węgiel, produkty hodowlane. Nie należy też bagatelizować postanowień tranzytowych w umowie, bo dają nam dostęp do rynków belgijskiego, francuskiego, włoskiego. Wreszcie ma to znaczenie dla wywozu nafty i części naszych płodów rolnych.

Dlatego rząd podtrzymuje swój wniosek o ratyfikację.

Następnie wywiązała się ożywiona dyskusja, której nie ukończono. Następnego posiedzenia komisji dziś o 10 zrana.

### Generalny atak na cukrownie na wczorajszym posiedzeniu sejmu

Warszawski korespondent „Głosu Porannego” (Fr.) telefonuje:

Wczorajsze posiedzenie sejmu poświęcone było wyłącznie sprawom gospodarczym.

Wielkie zainteresowanie i ożywioną dyskusję wywołał projekt ustawy o zmianie rozporządzenia prezydenta w sprawie postanowień w dziedzinie podatku od cukru.

Z druzgocą krytyką naszej gospodarki cukrowniczej wystąpił pos. Trampeżyński. Zdaniem p. Trampeżyńskiego konsumenci polski płaci zbyt drogo za eksport, gdyż od każdego kwintala cukru dopłaca się przy eksporcie przeszło 30 zł. Subwencjonowanie cukrowników przez rząd jest niesłychanie wysokie, przyczem cukrownicy nie dbają o interes konsumenta. Wiadomo, że w całej Europie mówią, iż akcjonariusze cukrownictwa to owce, strzyżone przez dyrektorów i rady nadzorcze.

„W naszym cukrownictwie — mówi p. Trampeżyński — takim drugim stadem owiec są producenci buraków, a trzecim konsumenci. Takich pensji, jakie są płacone w naszym cukrownictwie niema w żadnej branży nigdzie zagranicą. W Niemczech powstał hałas przeciwko szalonym pensjom dyrektorów spółek akcyjnych, którzy pobierają 120 tysięcy marek, czyli 250 tysięcy złotych. Hałas osiągnął swój skutek. W naszym cukrownictwie pensje dochodzą do pół miliona złotych rocznie, a przy tym cały przemysł jest deficytowy i żyje tylko z jałmużny. Mojem zdaniem w każdym przedsiębiorstwie deficytorem dyrektor ma prawo tylko do takich poborów, jak wysoki urzędnik państwowy. Dopóki przedsiębiorstwo się nie rentuje, jest nieprzyzwoitością po-

bierną więcej. Nie zwracam się w tej sprawie do rządu, gdyż uważam, że na tej drodze nie się nie da zrobić. Uważam, że dyrektorzy cukrowni podobni są do dyrektorów zakładów dobroczynnych, którzy pobierali wysokie pensje. Komisja ankietowa winna przekonać, że wszelkie podniesienie cen cukru odbije się w Polsce na zmniejszeniu spożycia. Przyszły wybory z roku 1928, a po wyborach podniesiono ceny cukru. Cukrownicy zyskali trzydzieści kilka milionów zł., a za to dali dwa miliony na wybory. Choć to nie był handelek, jest nieprzyzwoicie, aby z funduszy publicznych dawano na cele wyłącznie partyjne. Czas skończyć z temi funduszami dyspozycjami”.

Pos. Zaręba (PPS) zgadzając się z wywodami p. Trampeżyńskiego stwierdza, że koszty produkcji w poszczególnych cukrowniach są nie równomierne. Co do jakiejś reformy w całym cukrownictwie nie wie, by coś się mogło zmienić w obecnym okresie.

Na krytykę pp. Trampeżyńskiego i Zaręby odpowiadał sprawozdawca pos. Psarski, dyrektor warszawskiego związku cukrowego.

Gdy jeden z posłów klubu narodowego ksiądz zawołał:

„Ile pan dyrektor zarabia rocznie?”

P. Psarski odpowiedział: „Ksiądz dobrodziej wybaczy, ale to moja sprawa”.

Sprawy pensji dyrektorskich, którą poruszył p. Trampeżyński, p. Psarski nie dotknął.

Następne posiedzenie sejmu w poniedziałek. Na porządku dziennym między innymi wniosek klubu BB. w sprawie zmiany konstytucji

## Na 12 lat ciężkiego więzienia skazał sąd Kaczyka i Czemplińskiego

Warsz. kor. „Głosu Porannego” (Fr.) telefonuje:

Wczoraj popołudniu sąd okr. w Częstochowie ogłosił wyrok następujący: Na podstawie art. 51, 53, 455 i 453 k. k. skazuje się Kaczyka i Czemplińskiego za pomoc w zabójstwie Furmańczyka i Rejowskiego każdego na 10 lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw, oraz za pomoc w zabójstwie Mody po 4 lata więzienia. Na podstawie art. 60 k. k. sąd wydał łączną karę 12 lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw dla każdego.

W motywach wyroku sąd za

dukeji w kasie chorych pozostawała w niezwykle napiętych stosunkach z inspektorem Furmańczykiem, że przed redukcjami liczba pracowników, należących do szeregów PPS, się gała 90 proc. Stronnictwo PPS. uważało Furmańczyka za jednego z najważniejszych swoich przeciwników.

Kostrzewski nie żywił żadnej nienawiści osobistej do Furmańczyka, co stwierdzone zostało zarówno w zeznaniach świadka Chojnackiego, jak i brata zabójcy. Lokal partyjny PPS. w dniu 14 października 1930 r. uległ zdemolowaniu, lecz Furmańczyka nie było te-

go dnia w Częstochowie, o czym Kostrzewski nie mógł nie wiedzieć. Nie może ulagać żadnej wątpliwości, że Kostrzewski był przez innych pchnięty na drogę krwawego czynu. Całe jego zachowanie się w dniu zabójstwa świadczyło o tem, że chodziło mu o zabójstwo Furmańczyka.

Sąd stanął na tem stanowisku, że zbrodnia w kasie chorych jest dziełem zorganizowanego zrzeczenia, na co wskazu- ją zeznania świadków Siwka, Przysłańskiej i Biełobrodek. Sąd nie dał wiary zeznaniom świadków odwodowych. Posiedzenie magistratu rozpoczęło

się krytycznego dnia o godz. 10 i pół rano. W tym samym czasie Kaczyk wyszedł z magistratu, a Czempliński najpóźniej o godz. 10.40. Zbrodnia zaś w kasie chorych dokonana została o godz. 11 tub 5 minut po 11-ej rano. Obydwaj więc wspólnie Kostrzewskiego mieli dość czasu, ażeby spókać się w umówionym miejscu i dość do kasy chorych. Oprócz tego sąd podkreślił szereg rażących sprzeczności w zeznaniach świadków odwodowych, które dotyczyły alibi oskarżonych.

Powództwo cywilne po zabitych zasądziło.



# Upaństwowienie ruchu zawodowego

Przed kilku dniami pismo nasze przyniosło wiadomość o projekcie upaństwowienia związków zawodowych, który ma być wysunięty niebawem przez pewne sfery rządowe pod wpływem ideologów „bezpartyjności”.

Związki klasowe ustosunkowały się do tego projektu negatywnie. Co zaś się tyczy innych związków, to ich stosunek do powyższego projektu nie został jeszcze należycie sprecyzowany. Jest jednak rzeczą pewną, iż politycy sanacyjni szykują jakieś posunięcia, które na długi okres czasu mogą zaważyć na życiu polskiego ruchu zawodowego.

O tych przygotowaniach świadczy szereg faktów, które miały miejsce w ostatnich kilku tygodniach. Faktami temi są: rozłam w BBS., wykluczenie p. Jaworowskiego i organizowanie przez p. Moraczewskiego sanacyjnych związków zawodowych, secesja p. Piechotkówny ze związku chadeckiego, odezwa robotniczej grupy B. B., podpisana między innymi przez pos. Fichnę, wiceprezesa tej grupy, akcja łódzkiego sanacyjnego enperowca, p. L. Waszkiewicz, który wedle informacji „Robotnika”, zamierza przystąpić do tworzenia nowych związków poza NPR-lewicą i poza organizacją p. Moraczewskiego, i t. p.

Widocznym jest jednakże, iż nawet wśród enperowskich związków projekt upaństwowienia związków zawodowych wywołuje sprzeciwy. Zawodowcy (syndykaliści) nawet w związku „Praca” przeciwstawiają się ingerencji polityków (zawodowych). Pod tym względem jest bardzo charakterystyczną pozycją, zajęta przez p. Sochę, sekretarza związku „Praca” w Łodzi. P. Socha wzywa robotników do bojkotu związków, tworzonych przez sanację, i u-

trzymuje, iż sprawa ruchu zawodowego powinna być pozostawiona prawdziwym zawodowcom, politycy zaś winni być od niej usunięci. W ten sposób powstaje konflikt pomiędzy p. Sochą a pos. Fichną. Jak się ten konflikt skończy, zobaczymy.

W każdym razie możemy być pewni, że projekt upaństwowienia związków zawodowych spotka najslabszy opór wśród inteligencji pracującej, która jest najmniej uświadomiona pod względem zadań ruchu zawodowego, najslabiej zorganizowana i zapewne od inteligentkich związków zawodowych rozpocznie sanacja urabianie szerokiej opinii celem zorganizowania opinii klasy pracującej na rzecz projektu upaństwowienia związków. Na prawdopodobieństwo takiego przebiegu akcji wskazuje historia tego projektu, który jest dalszym ciągiem idei przymusu w związku z wywołaniem w Polsce przez s. p. prof. Wł. Jaworskiego.

Otóż idea przymusu związkowego została nad wyraz uproszczona i lansowana jako postulat bieżącej polityki syndykalistycznej przez p. S. Dabulewicza, prezesa Centralnej organizacji związków zawodowych pracowników umysłowych, obecnie, posła Bloku Bezpartyjnego.

W numerze 3 — 4 biuletynu wspomnianej organizacji p. S. Dabulewicz ogłosił artykuł „O przymusie należenia do organizacji zawodowych”, w którym między innymi pisał:

„Musimy przyjść do przekonania, że zastosowanie przymusu związkowego w stosunku do nieuświadomionych pracowników, którzy przez swoje nieuświadomienie stają się jednostkami szkodliwymi, będzie smutną koniecznością. Trudno! Kto nie zgłosił się dotychczas na ochotnika do szeregów związkowych, by walczyć o lepszą przyszłość dla warstwy pracującej, a tem samem dla państwa, ten będzie musiał być pod przymusem wciągnięty do pracy społecznej i do szeregów związkowych”.

Artykuł p. S. Dabulewicza miał akcenty wyraźnie imperjalistyczne (w psychologicznym znaczeniu tego słowa), zaburcze, dyktatorskie, gdyż autor pisał:

„Odlam pracownicy, uświadomiony związkowo, zbyt jest mocno przekonany co do słuszności celów i co do skuteczności środków działania ruchu zawodowego, by miał poddać się bezwładnej sile oporu biernego i stać się jego ofiarą”.

W zakończeniu swych wywodów p. Dabulewicz pisał: „Nadszedł ten czas, kiedy kadra ruchu zawodowego musi być przekształcona w armję. Gdy się to stanie, inteligencja pracująca, zrzeszona w 100 proc. w organizacjach zawodowych bezpartyjnych, samodzielnych i niezależnych, zdyscyplinowana i podporządkowana naczelnej władzy ruchu zawodowego, nie tylko potrafi wydzwignąć się socjalnie i ekonomicznie, ale stanie się wybitnym czynnikiem państwowo - twórczym, a tem samem przyczyni się skutecznie do rozwoju społecznego, ekonomicznego i politycznego państwa”.

U ludzi cierpiących na żołądek, kiszki i przemianę materii, stosowanie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa” pobudza prawidłowość funkcji narządów trawienia i kieruje odżywcze dla organizmu soki do krwiobiegu. Ządać w aptek.

## Polsko-francuskie tow. akcyjne dokończy linii Śląsk — Gdynia

Jak wiadomo, od dłuższego już czasu pewne konsorcjum francuskie, na którego czele stoi „Banque des Pays du Nord” oraz znana firma „Schneider et Cie”, porozumiewało się z odpowiednimi czynnikami polskimi co do udzielenia pożyczki na dokończenie linii kolejowej, łączącej Śląsk Górny z Gdynią, a budowanej wyłącznie na terenie Polski.

Obecnie konsorcjum powyższe porozumiało się z Bankiem Gospodarstwa Krajowego i wraz z nim ma zamiar stworzyć już w najbliższym czasie towarzystwo akcyjne polsko-francuskie, któreby wystąpiło wobec rządu polskiego z prośbą o udzielenie koncesji na dokończenie linii kolejowej śląsko-gdyńskiej.

Kapitałiści francuscy przystąpili by do tego towarzystwa z udziałem miljarde franków.

Dowiadujemy się, że w dniu wczorajszym odbyła się u ministra przemysłu i handlu płk. Prystora, konferencja z udziałem ministrów Kühna i Matuszewskiego oraz wiceministrów: komunikacji Czapskiego i skarbu — płk. Koca. Omawiano sprawy związane z ostatnim stadjum rokowań o francuską pożyczkę kolejową na dokończenie budowy linii kolejowej Śląsk Górny — Gdynia.

Replikując na niefortunny pomysł wciągania „pod przymusem do pracy społecznej”, podkreśliłem („Tydzień” 7.VI.30) symplizm poglądów p. S. Dabulewicza i przypomniałem, że za wyjątkiem doktryny komunistycznej i faszystowskiej, które podporządkowują związki zawodowe dyktaturze partyjnej, system przymusowych związków zawodowych jest poza nowocześnie go syndykalizmu (ruchu zawodowego).

Podkreślając pokrewieństwo ideologiczne, jakie istnieje pomiędzy ideą przymusu należenia do związków zawodowych z jednej strony, a komunizmem i faszyzmem z drugiej strony — poddawałem pośrednio w wątpliwość bezpartyjność „syndykalistów” a la p. S. Dabulewicz. Przebieg kampanji wyborczej wykazał słuszność tych wątpliwości.

Cytowany kierownik inteligentkich związków zawodowych nie precyzował swego projektu o przymusie związkowym, ale już w jego ogólnikowym sformułowaniu można było wyczuć sprzeczność zasadnicze. Gdy z jednej strony autor występował jako rzecznik bezpartyjności związków zawodowych, i to nie tylko bezpartyjnych, ale nawet samodzielnych i niezależnych, jednocześnie pisał, iż „cele i zadania ruchu zawodowego mieszczą się w celach i zadaniach państwa”, że „działalność organizacji zawodowych winna być scharmonizowana z działalnością odpowiednich organów państwowych”, w tych na pozór niewinnych, ogólnikowych zdaniach można już wyczuć niebezpieczeństwo dla niezależności ruchu zawodowego.

Obecnie po hasle przymusu należenia do związków zawodowych mamy hasło upaństwowienia związków. Nie było więc z mej strony żadną demagogją, gdy, krytykując pomysł p. S. Dabulewicza, wciąganie pod przymusem do związków, porównywałem ze zmuszaniem obywateli do szeregu obowiązków formalnych za pomocą regulaminów policyjnych. Rzucanie hasła upaństwowienia związków zawodowych dowodzi niezbicie, iż w razie urzeczywistnienia tych pomysłów uczyniono by ze związków zawodowych nie organizacje niezależne i samodzielne, lecz urzędy czysto biurokratyczne zmechanizowane za pomocą środków administracyjnych w dosłownym znaczeniu tych terminów. Byłoby to dla słabego i rozproszkowanego polskiego ruchu zawodowego śmiertelnym ciosem. UPaństwowienie 3 żzpto2z

S. CZECZELNICKI

Historja i teoria ruchu zawodowego dowodzi niezbicie, iż omawiane pomysły nie mają nie wspólnego z zadaniami ruchu zawodowego i są jego zaprzeczeniem. Pomysły te mogą dać tylko jeden wynik: nieznieść ze związków zawodowych „martwe ciała” lub „żywe trupy”, podporządkowane polityce pewnych grup.

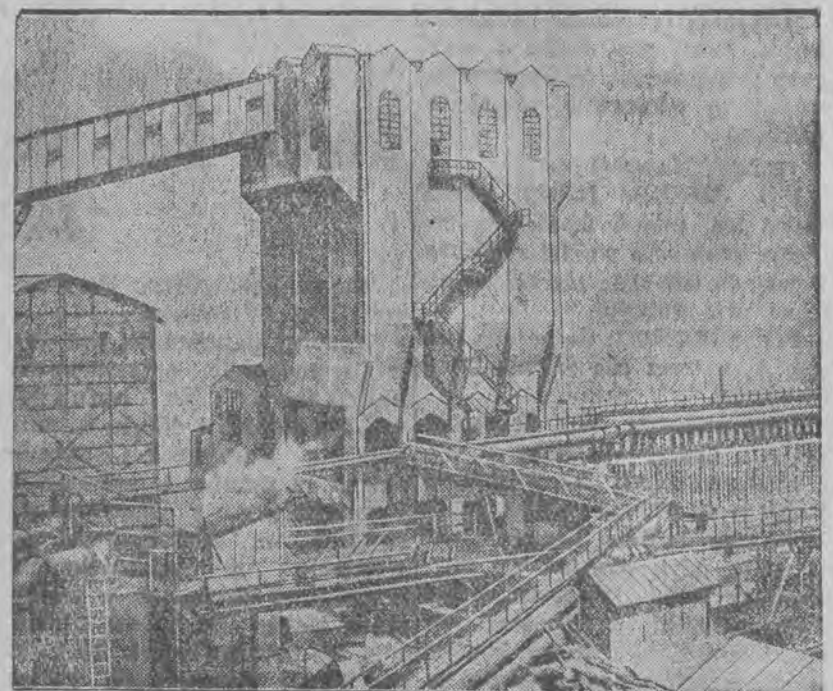
Ciekawem jest, jaka droga będzie obrona: metoda bolszewicka czy też faszystowska? Termin „upaństwowienie” przemawia raczej za pierwszą, różne zaś posunięcia za drugą. W praktyce różnica nie jest wielka, a skutek ten sam: bezgraniczne osłabienie społecznej pozycji ruchu zawodowego, cofnięcie tego ruchu wstecz i skreślenie związków zawodowych z listy twórczych czynników społecznych — co zgola nie idzie po linii interesów państwa.

## Nieudana rewolucja w Peru



Zrewoltowane tłumy na ulicy Linaj. W medalionie obecny prezydent peruwiański pulk. Cerro, przeciwko któremu skierowany był ruch.

## Kopalnia pod Akwizgranem



guzie miała miejsce katastrofa, która pociągnęła za sobą kilkadziesiąt ofiar z pośród górników.



## Nowy poseł niemiecki przybywa w piątek do Warszawy

Poselstwo niemieckie w Warszawie komunikuje, że nowomianowany poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny, dr. Hans Adolf v. Moltke przybywa do Warszawy, w piątek, dnia 27 bm, porannym pociągiem berlińskim.

Na dworcu oczekiwać go będą wyżsi urzędnicy ministerstwa spraw zagranicznych, oraz członkowie poselstwa, konsulatu i kolonii niemieckiej w Warszawie.

Po przyjeździe poseł v. Moltke przyjęty będzie przez ministra Załęskiego, a w ciągu dni następujących przedstawi prezydentowi Rzeczypospolitej na Zamku swe listy uwierzytelniające.

# Fiasco „Dnia głodu”

## Drobne demonstracje w Warszawie, natychmiast opanowane przez policję

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu wczorajszym komuniści, którzy na rozkaz kominternu zamierzali zorganizować demonstracje, związane z „Międzynarodowym dniem walki z głodem”, w szeregu punktach stolicy usiłowali zakłócić spokój.

O godz. 12-ej w południe na rogu ul. Solnej i Elektoralfnej

10 osobników wybiło szyby w sklepie spożywczym. Patrol policyjny aresztował sprawców.

Przed godziną 12 w południe przy państwowym urzędzie pośrednictwa pracy na Pelcowiznie aresztowano agitatora komunistycznego za wzywianie bezrobotnych do demonstracji. Znaleziono przy nim rewolwer, oraz odezwy komunistyczne.

Na Bródnie aresztowano 5 komunistów za rozwieszanie transparentów. W godzinach przedpołudniowych na pl. Kercelego zgromadziło się około 200 osób rekrutujących się z szumowin miejskich, do których zamierzał przemawiać poseł komunistyczny Burzyński. Patrole policyjne nie dopuściły do wiecu i natychmiast rozproszyły tłum.

O godzinie 13-ej min. 20 na ulicy Ogrodowej sformował się pochód, złożony z około 100 komunistów i zamierzał udać się w kierunku pl. Teatralnego. Patrol, w składzie jednego przodownika i jednego policjanta rozproszył pochód.

W dzielnicy żydowskiej zbierające grupki młodzieży komunistycznej policja bez użycia siły likwidowała. Wieczorem o godz. 7 rozproszono drugi pochód na ul. Rymarskiej. Ogółem aresztowano kilkadziesiąt osób.

Jak widać więc planowane na wczoraj demonstracje całkowicie zawiodły.

Również w całym kraju nigdzie nie doszło do poważniejszych zaburzeń.

## W Zagłębiu Dąbrowskim

BĘDZIN, 25 II. (PAT). Zapowiedziane na dzień dzisiejszy przez komunistów demonstracje doznały na terenie Zagłębia Dąbrowskiego zupełnego fiasca. Małe grupy bezrobotnych zbierały się tu i owdzie, jednak na wezwanie policji rozchodziły się spokojnie. Porządku i spokoju nigdzie nie zakłócono. Zatrzymano tymczasowo około 30 osób, usiłujących podnieść do wystąpień.

## Na Górnym Śląsku

KATOWICE, 25 II. (PAT). Projektowane w dniu dzisiejszym wystąpienia komunistów w związku z t. zw. międzynarodowym dniem walki z bezrobociem nie udały się na terenie w pełni. We wszystkich kopalniach praca odbywała się normalnie. W kilku miejscowościach powiatu katowickiego i świętochłowickiego usiłowali komuniści zorganizować przed południem lokalne demonstracje, czemu jednak przeszkodziła policja. Większe grupy demonstrantów w Ożegowie (150 osób), Świętochłowicach (500) i Wielkich Hajdukach (150) rozproszone zostały przez policję, która jednocześnie przytrzymała tymczasowo 36 opornych i podlegaczy. Poza tym manifestacje komunistyczne przejawiały się w zawieszaniu w nocy na 25 b. mies. trzech sztandarów i w rozrzucaniu ulotek. Spokoju nigdzie nie zakłócono.

## W Krakowie

KRAKÓW, 25 II. (PAT). W związku z projektowaniem na dzień dzisiejszy przez organizacje komunistyczne wystąpień demonstracyjnych pod hasłem „Marsz głodnych” policja aresztowała wczoraj wieczorem 2 komunistów, niosących sztandar z napisami antypaństwowymi. W nocy rzucono kilkadziesiąt ulotek do bezrobotnych, wzywających do wystąpień antyrządowych. Na terenie Krakowa i całego województwa panował dzisiaj zupełny spokój. Pod zarzutem agitacji aresztowano w Krakowie 10 osób.

## W Gdańsku

GDAŃSK, 25 II. (PAT). Pomimo agitacji komunistycznej praca w porcie nie uległa dzisiaj żadnemu zahamowaniu. Do południa panował w mieście zupełny spokój, dopiero po południu zaczęły się tworzyć grupki demonstrantów, które jednak policja natychmiast rozpraszała.

## We Francji

PARYŻ, 25 II. (PAT). Zapowiedziane na dzień manifestacji

komunistyczne nie doszły do skutku. Zarówno w Paryżu jak na prowincji praca odbywała się normalnie. Aresztowano szereg osób za rozpowszechnianie odezw i za nieusłuchanie wezwania do rozejścia się.

## Starcia w Niemczech

BERLIN, 25 II. (PAT). Z różnych stron nadchodzą wiadomości o demonstracjach, zorganizowanych w dniu dzisiejszym przez komunistów. W Saarbrücken doszło do poważnych rozruchów, które policja i żandarmerja z trudem tylko mogła stłumić. Między wielotyśnym tłumem bezrobotnych a policją wywiązała się krwawa walka na jednym z głównych placów. Wyparci w boczne ulice demonstranci atakowali oddziały policyjne. Wiele osób zostało rannych.

Groźne rozmiary przybrały demonstracje w Neukirchen. Tłumy bezrobotnych na widok policji i żandarmerji zaczęły obrzucać policjantów kamieniami. Policja z szabłami w rękach musiała rozpraszać demonstrantów. Zanotowano szereg rannych zarówno wśród manifestantów jak i policji.

## Duch unii europejskiej doprowadził do dodatnich wyników na konferencji rolniczej

PARYŻ, 25, 2. (PAT). Na dzisiejszym plenarnym posiedzeniu konferencji rolniczej przyjęła rezolucję, dotyczącą kukurydzy i jęczmienia i po zapoznaniu się z poglądami przedstawicieli Włoch, Niemiec i Polski zastrzegła sobie na później zbadanie sprawy żyta i owsa. Zamykając obrady konferencji, minister Francois Poncet wygłosił przemówienie, w którym dał wyraz zadowoleniu z osiągniętych rezultatów i zaznaczył, że na konferencji panował duch unii europejskiej.

PARYŻ, 25, 2. (PAT). Przyjęta przez konferencję rolniczą rezolu-

cja w sprawie zbóż stwierdza, że nadwyżki krajów eksportujących stanowią zaledwie drobną część potrzeb krajów importujących. Konferencja wyraża przekonanie, że wobec przychylnego stanowiska członków konferencji umożliwiony będzie w krótkim czasie zbyt nadwyżek zboża, lecz wobec złożoności zagadnienia trudno jest ustalić szczegóły tranzakcji, jednakże uczestnicy konferencji zobowiązali się spowodować w szybkim czasie nawiązanie niezbędnego kontaktu sfer zainteresowanych, o którego wynikach zakomunikują następnym sesjom komisji europejskiej.

## Wczoraj zakończono francusko-brytyjską konferencję morską

PARYŻ, 24, 2. (PAT). Konferencja morską francusko-brytyjską zakończyła się dziś o godz. 17.

Po skończonej konferencji Briand oświadczył, że układ w zasadzie został zawarty pod warunkiem że będzie ratyfikowany przez Włochy. Tekst nie będzie mógł być ogłoszony do czasu uzyskania za to zgody Włoch.

Komunikat oficjalny o konferencji głosi co następuje: Narady francusko-angielskie doszły do pu-

ktu umożliwiającego Hendersonowi i Aleksandrowi wyjazd do Rzymu, dla prowadzenia identycznych narad z rządem włoskim. Aczkolwiek narady w Paryżu miały przebieg bardzo przyjazny, jest jednak rzeczą naturalną, że nie można jeszcze ustalić dokonanych postępów na drodze uregulowania zagadnienia rozbrojenia morskiego do czasu wypowiedzenia się rządu włoskiego. Stany Zjednoczone i Japonia zostały powiadomione o przebiegu narad.

## Samobójstwo studenta

Przybyła siostra znalazła zwłoki w kałuży krwi

Z Warszawy donoszą: Przy ul. Mokotowskiej 52 w Warszawie zamieszkiwał od 3-ch lat samotnie w kawalerskich pokojach na 5 piętrze 28-letni Czesław Penkalski, sierota, student filozofii Uniwersytetu Warszawskiego. W ubiegłą sobotę P. był widziany przez dozorcę domu po raz ostatni. Onegdaj przed południem przyjechała z Łodzi siostra studenta, która chciała brata odwiedzić. Gdy na kilkakrotne pukanie nikt nie odpowiadał, przerażona kobieta zawiadomiła dozorcę. Ten przez bal-

kon sąsiada, gen. Bielińskiego, wszedł na balkon studenta i przez okno dojrzał lokatora leżącego na podłodze w kałuży krwi. Denat był przykryty koldrą do połowy, obok leżał rewolwer. Na miejsce przybyła policja, następnie lekarz pogotowia, który stwierdził, że śmierć nastąpiła przed kilku dniami — prawdopodobnie w niedzielę, wskutek rany postrzałowej w usta, przy czym kula wyszła tyłem głowy. Przy denacie znaleziono 213 zł. Przyczyna samobójstwa nieustalona.

## Uczeń powiesił się w sali szkolnej, gdzie odsiadywał karę

STANISŁAWÓW, 25. lutego. — O wstrząsającej tragedii ucznia gimnazjalnego donoszą z Dobny. Mianowicie, dnia 22 b. m. ukarany został 17-letni uczeń VI kl. gimnazjalnej prywatnego gimnazjum im. Krasieńskiego, Boruch Horowitz. r. Wirt przez jednego z profesorów owego zakładu 7-godzinny karcerem, jakoby za niesforne zachowanie się w dniu 20 b. m.

Horowitz, który uchodził za wzo-

rogi ucznia uważał, że powyż-

sza kara została mu niesłusznie wymierzona i tak się nią przejął, że gdy odsiadywał karę w zamkniętej sali szkolnej, powziął myśl pozabawienia się życia. Zamiar ten urzeczywistnił niezwłocznie przez powieszenie się w sali szkolnej.

Gdy terej przybył wieczorem do odnośnej sali, by wypuścić „więźnia” na wolność zastał już tylko wiszącego trupa.

Powyższe tragiczne zdarzenie wywołało wstrząsające wrażenie.

## Inżynierowie radjowi przemawiają z trybuny sejmowej

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

W związku z posiedzeniem sejmku od rana rozpoczęto przygotowania na sali sejmowej. Robotnicy, inżynierowie przygotowują i lepszą akustykę.

Wielkie głośniki przenieszone są z miejsca na miejsce. Co pewien czas na trybunę sejmową

wa wchodzi przedsiębiorca radijowy i odczytuje kilka zdań, aby zbadać natężenie głosu. Niestety próby do tej pory wypadają fatalnie.

Jak się okazuje, punkt, gdzie najgorzej słychać, znajduje się właśnie w pobliżu trybuny mówców, w pobliżu ław prezesów klubów i biura stenografów.

## Dwa lata więzienia otrzymał w apelacji arcybiskup Kowalski

Warsz. kor. „Głosu Porannego” (Fr.) telefonuje:

Sąd apelacyjny pod przewodnictwem sędziego Zarzkiego rozpoznawał na czterodniowym przewodzie sądowym sprawę arcybiskupa marjawickiego Kowalskiego, skazanego na cztery lata więzienia, po zastosowaniu amnestji na dwa lata i 8 miesięcy za czyny lubieżne.

Wczoraj zapadł wyrok, mocą którego kara została zmniejszona na do 2 lat więzienia. Motywy wyroku ogłoszone zostaną 9 marca, gdyż sprawa prowadzona była jeszcze według starej procedury. Obecna procedura, jak wiadomo, przewiduje ogłoszenie motywów przy wydaniu wyroku.

## Skandal ubezpieczeniowy Handel polisami towarzystwa „Rosja”

Przeprowadzana obecnie likwidacja majątków dawnych towarzystw ubezpieczeń rosyjskich, jest jednym wielkim skandalem. Jak wiadomo dokonywa się ona na zasadzie rozporządzenia Prezydenta z r. 1928, przyczem dla każdej jednostki prawnej ustanowiony jest likwidator z ramienia komitetu likwidacyjnego przy ministerstwie skarbu.

Osoby, które zarejestrowały swe polisy u likwidatora, po dokonaniu przerachowania otrzymały zawiadomienia, z których wynika, że na poczet danej polisy przypada w złotych ta lub inna kwota. Nie znaczy to, by posiadacz tej polisy w ten sposób przerachowanej otrzymał taką kwotę, jak to wymienia pismo likwidatora, ale przy reparycji sum uzyskanych z realizacji majątku ustali się odsetek, we-

dlug którego nastąpi wypłata należności.

W związku z taką procedurą wytworzył się specyficzny typ handlu, mianowicie znaleźli się przedsiębiorcy finansisci, którzy odkupują od posiadaczy zarejestrowanych polis udział ich przy przyszłym podziale majątku likwidowanej jednostki prawnej.

Największy handel uprawiany jest polisami byłego towarzystwa „Rosja” przyczem za wymienioną w zawiadomieniach likwidatora sumę płaci się gotówką od 30 — 40 proc. Handel ten posiada okresy haussy i baissy, przyczem ostatnio daje się zauważyć tendencja wzrostowa.

Ciekawym jest, że odstępowanie listów likwidacyjnych odbywa się w drodze reorientacji.



# SZALONY ZAKŁAD

POWIEŚĆ SENSACYJNA MARCINA TURSKIEGO

(Ciąg dalszy)

Ta tajemnicza koperta pahlania zdecydowanie męskimi perfumami z przymieszką... zaraz... zaraz... zaraz... aha, właśnie... rosyjskiego tytoniu, lub rosyjskich papierosów! Niestychanie rozwinięty zmysł powonienia malarza nie mylił się nigdy.

W tej samej chwili usłyszał w przedpokoju jasny głos Kseni. Szybko ukrył kopertę w kieszeni. Właśnie ktoś zapukał do drzwi. Malski jaknajspokojniej zawołał „Proszę wejść!”, aczkolwiek znalazła koperta trochę go zdenerwowała.

Ksenia weszła z uśmiechem na ustach i podała z błyszczącymi oczami policzek do pocałunku.

Pocałował ją przelotnie; ale gdy się z kobiecym wdziękiem przytuliła do niego i rozchyliła usta, zapomniał o wszystkich dręczących go wątpliwościach; otoczył ją ramieniem i ucałował długo, a serdecznie.

Z trudnością oddychając oswobodziła się wreszcie z jego uścisku i szepnęła:

— Cierpliwości, mój przyjacielu! Nie traćmy panowania nad sobą! Jeszcze nie pora!... Najpierw muszę być zupełnie wolna!

Zdumiony spojrzął na nią Malski i zapytał poważnie:

— Jakto wolna? Czyż jesteś w jakikolwiek sposób związana? Czy nie zawarłaś ze mną w Wilanowie paktu, przyrzekając że będziesz moim kochanym, wiernym przyjacielem?

— To prawda! Ale wiesz przecież, że złożyłam ślubowanie: Moja zemsta! Dopóki jej nie wykonam, pozostać muszę jej służą i żyć tylko dla niej. Dopiero gdy rzucę światło prawdy na mrok, otaczający śmierć księżnej Dołgorukow,

będę należała całkowicie i wyłącznie do ciebie! Dopiero wtedy przyjaciel będzie mógł widzieć we mnie coś więcej, jak brata i towarzysza!

— Masz rację, moje kochanie! Zapomniałem na chwilę o naszej umowie i zdaje się, że jeszcze nieraz zapomnę. Twe słodkie usteczka są zbyt kuszące; ale opanuję się i zastosuję do podyktowanej przeze mnie umowy, aczkolwiek przyjdzie mi to z wielką trudnością.

Podczas tej rozmowy Malski zdążył się całkowicie przebrać. Pilując paznokcie, stał przed wielkim lustrem, podczas gdy Ksenia stała za nim, tak, że widział całą jej postać i mógł dokładnie obserwować twarz swej towarzyski.

Nagle i prosto z mostu zapytał ją, czy otrzymała jakiś list, lub wiadomość, przyczem wyraźnie widział w lustrze, jak nagle zbladła i chwyciła się ręką za serce; możliwe jednak, że sprawdzała tylko, czy znajduje się tam to, co ukryła.

— Ślad przychodzisz do tego pytania? Otrzymałam wprowadzić dzisiaj od mojej byłej gospodyni przez chłopca wiadomość. Czy Janowa ci powiedziała?

— Tak i nie! — odparł Malski nieokreślonym głosem. — Czegoż ta gospodyni chce od ciebie?

— Zostawiłam u niej ścienną lustro, więc napisała mi, a bym je odebrała, ponieważ wyjeżdża ona za kilka dni na wieś do siostry i zamyka mieszkanie.

Malski bacznie przyglądał się Kseni podczas tego opowiadania i już przy pierwszych jej słowach odniósł wrażenie, że ona kłamie; pohamował się jednak i nie zdradził niczem, że jej nie wierzy, pytając jedynie zupełnie obojętnie:

— I cóż? Odebrałaś lustro?

— Nie mogłam go zabrać, gdyż było zbyt wielkie i ciężkie; poprosiłam wobec tego gospodynię, aby mi odesłała je przed wyjazdem przez posłańca. Ale czemu cię to tak bardzo interesuje? Przecież nie warto o tem mówić!

Mało brakowało, a Malski krzyknąłby w odpowiedzi: „Ponieważ to wszystko jest kłamstwem, bowiem stara gospodyni nie pisuje do ciebie listów, a gdyby nawet napisała, to nie zaadresowałaby go do Kseni i jej koperta nie pachniałaby męskimi perfumami z domieszką rosyjskich papierosów!” — Ale pomimo burzy, jaka w nim szalała, zachował spokój i odparł:

— Mój Boże! Pytam ot tak tylko, ponieważ stara Janowa powiedziała mi, że widziała, jak bardzo długo czytałaś jakiś obszerny list.

W międzyczasie jednak stracił chęć do kolacji z Ksenią, więc dodał:

— Ach, zupełnie zapomniałem ci powiedzieć, że z Ankwiczem i kilku przyjaciółmi umówiłem się na kolację do Simona i Steckiego!

Ksenia na chwilę opuściła głowę, poczem powiedziała odważnie, acz bardzo się cieszyła na tę kolację:

— W takim razie ja zostanę w domu; pocziwa Janowa przyniesie mi coś do jedzenia, a potem poczytam jedną z twoich książek i zaczekam, aż wrócisz. A może przeszkadzam ci w jakimś z twoich przyzwyczajzeń?

Malski wyszedł bardzo zdumiony. Ta historia z tajemniczym listem zdenerwowała go, chociaż miał do Kseni zupełnie zaufanie. W każdym razie postanowił omówić całą rzecz z Ankwiczem, bowiem, czego w duchu nie chciał przyznać, rodziły się w nim rozmaite wątpliwości i nieufność.

Ten Ankwicz, wesóły i pełen temperamentu poznaniak, był już w akademii jego przyjacielem. Obydwaj nie mieli grosza przy duszy; ale pogodny zawsze humor wielkopolanina ułatwiał życie bardziej poważnemu z natury koledze.

Obydwaj dążyli do wytkniętego celu i nie ustawali, pomimo przeciwności losu. Jeden był dla drugiego krytykiem, surowym, ale sprawiedliwym, tak że sobie nawzajem pomagali w twórczym rozwoju.

Uczciwe dążenia miały tę dobrą stronę, że nie zmarnowali się w wirze stolicy, jak wielu innych, którzy stoczyli się na dno.

Bez cienia zazdrości przysadzisty Ankwicz powtarzał wciąż, że Malski jest prawdziwym artystą, a on tylko jego

uczniem, bowiem wszystko, co umie, ma od Malskiego; Juljusz dziękował za te pochwały wierną i bezinteresowną przyjaźnią. Gdy następnie Malski szybko zdobył sobie nazwisko, a jego obrazy kupowano prosto z salonów wystawowych, wtedy znaleźli się również tajemniczy amatorzy obrazów Ankwicza, tak, że nie cierpiał on niedostatku. Nie dowiedział on się nigdy, że wtedy Malski był jego mecenasem!

Potem jednak i Ankwicz zdobył sobie popularność; otrzymał kilka zleceń od rządu i nabrał rozgłosu. Przyjaciele często przypominali sobie owe dni, gdy jadali obiady w domu, a całe menu składało się z chleba, ogórka i szklanki wody z kranu.

Oto jacy byli ci dwaj artyści, z których stolica była dumna.

Malski wstąpił po Ankwicza do jego pracowni i zabrał go do lokalu, gdzie zazwyczaj spotykali się z innymi malarzami, aby stamtąd wyruszać na długie włóczęgi po mieście. Oczywiście od czasu do czasu bywało, że jadano w najelegantszych lokalach Warszawy.

Przyjaciele byli wszędzie mile widzianymi gośćmi. Gdy pojawiali się w jakiejś knajpie artystów, natychmiast radość budziła się przy stolikach, bowiem nie ulegało wątpliwości, że nastąpi wesóły wieczór, a raczej noc.

Tym razem jednak już w takśwóce oświadczył Malski Ankwiczowi, że najpierw musi z nim koniecznie pogadać w cztery oczy, ponieważ potrzebna mu będzie rada, a może nawet pomoc, wypróbowanego przyjaciela. Ankwicz był dumny z nowego dowodu zaufania ze strony ubóstwianego przyjaciela; natychmiast zaproponował, aby pojechać nie do Simona i Steckiego, a do jakiejś mniej znanej restauracyjki.

Malski zgodził się oczywiście. Wszedł do malej knajpki, wybrał sobie miejsce w zacisznym kąciaku, obstalowali kołacje i podczas, gdy kelner podawał, Malski opowiedział wszystko, co mu się w ciągu ostatnich dni przydarzyło. Nie upiększał wypadków ani jednym słowem, trzymał się gołych faktów, a ponieważ nie był przytem amatorem jedzenia, więc bez przerwy opowiadał, podczas gdy Ankwicz nie przeszkadzał sobie i uważnie słuchał.

Tylko od czasu do czasu, gdy Malski podkreślał intymne wdzięki swej nowej pupilki, pełen temperamentu „pieron” gwiżdżał przez zęby, lub mlaśniał językiem. Malski, wiedząc, że jego przyjaciel bardzo chętnie słucha takich historii, uśmiechał się na temat tego uznania i lżej mu było wyjawić wkońcu swoje podejrzenia i prośbę o radę.

Gdy skończył, Ankwicz przez dłuższą chwilę siedział z zaspionym czołem, poczem dopiero powiedział:

— Kochany Juljuszu! Jeśli mam być szczery i otwarty, to muszę ci powiedzieć, że cała ta historia grubo mi się nie podoba. Wiesz przecież, że ubóstwiam przygody, ale przede wszystkim z polkami, których psychikę jako tako rozumiem; lecz Rosja... brrrr, to mi jest zbyt azjatyckie i za mało kulturalne. Już ta cała historia ze „świętą zemstą” jest tak absurdalna i groteskowa, że my, Europejczycy z Zachodu, nie potrafimy jej zrozumieć. Dlatego też, jeśli ci mam szczerze poradzić, to daj sobie z tem spokój! Obawiam się, że będziesz miał z tym kramem tylko kłopoty i zmartwienia!

— Baranie! — przerwał mu Juljusz. — To mnie właśnie po ciąga!

D. c. n.

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi  
„SPLENDID”

DZIŚ I CODZIENNIE najwspanialszy nadprzebój, przewyższający wszystko dotychczas widziane i słyszane z srebrnego ekranu.

**Emil Jannings**

w swym pierwszym filmie dźwiękowym, przerażającej swą prostotą tragedji człowieka idealisty, który zetknął się z okropną rzeczywistością życia — **Dramat miłości i upodlenia p. t.**

**Niebieski Motyl** Konflikt między miłością a obowiązk.

(Tytuł oryg. „Niebieski Anioł”) — Wytwórni „UFA”

**Marlena Dietrich** W ROLI KOBIETY „WAMPIRA”

Reżyserja: Józef von Sternberg  
Muzyka: Fryderyk Hollaender.

Aparatura dźwiękowa: Western Electric.  
Passe-partouts prócz urzędowych i prasowych nieważne.  
Początek przedstawień o godz. 6, 8 i 10 w.

**Ceny miejsc: zł. 1, 2 i 3.**

DŹWIĘKOWY KINOTEATR „CAPITOL”

Dziś i dni następnych!

Arcydzieło wszystkich czasów!

Poemat miłosny, o jakim świat nie marzył!  
Zwycięstwo i chluba filmu dźwiękowego!

**Król żebraków**

W roli poety—żebraka, czołowy aktor teatrów Ziegfelda w Nowym Jorku, słynny **DENIS KING** Blaskiem potężnej i dynamicznej gry aktora i śpiewaka zaemił sławę wszystkich dotychczas widzianych gwiazd sceny i ekranu.

W roli pięknej księżniczki najsubtelniejsze zjawisko ekranu **JEANETTE MAC DONALD** słynna z filmu „Parada Miłości”

Początek w dni powszednie o 4.30, w soboty, niedziele i święta o 12.30. **Ceny miejsc popularne** Wejściówki do dnia 1 marca włącznie nieważne.



**Osobiste**

W dniach najbliższych opuszcza nasze miasto p. Paul Bourgeois. Z jego osobą związana jest jedna z kart historii łódzkiego przemysłu, a mianowicie jego działu wełnianego-czesankowego. Urodzony i wychowany w kolebce przemysłu włókienniczego francuskiego, w okręgu Roubaix — Tourcoing — Lille, po otrzymaniu bardzo starannego wykształcenia, p. Bourgeois pogłębia swoją wiedzę fachową przez dłuższy pobyt w krajach produkujących surowiec wełniany, to jest w Argentynie i Paragwaju. Następnie obejmuje w Łodzi kierownictwo sprzedaży zakładów Motte, Meillassoux et Co., zaś w roku 1926 zostaje powołany na stanowisko analogiczne przez p. konsula Saladina dyrektora generalnego zakładów przemysłowych Allart, Rousseau et Co. w Łodzi. Przez lat trzydzieści zgórą p. Bourgeois żyje i pracuje w Łodzi, zrasta się organicznie z tętnem naszego miasta, naszego przemysłu, przyczyniając się w niemałym stopniu do jego rozwoju. Zaskarbia sobie też dzięki niepospolitym zdolnościom, wysokim zaletom charakteru i absolutnej, bezkompromisowej uczciwości sympatię wszystkich tych, z którymi się stykał.

Obecnie, gdy po wielu latach pracy i pobytu w Łodzi powraca do ojczyzny towarzyszą mu szczerze życzenia wszelkiej pomyślności i powodzenia ze strony społeczeństwa oraz zapewnienia, że pozostawia wspomnienie jaknajlepsze i jaknajsympatyczniejsze.

**„Dzień głodu” w Łodzi i okolicy**

poza zorganizowaniem dwóch wieców przeszedł zupełnie spokojnie

Jak już donosiliśmy, na dzień wczorajszy III międzynarodówka przygotowała w całej Europie t. zw. „Dzień głodu”, który miał być zorganizowany w formie manifestacji i demonstracji bezrobotnych.

M. in. komuniści już od kilku dni, zarówno w Łodzi, jak i na całym terenie województwa, prowadzili usilną akcję, zmierzającą do urządzenia w dniu wczorajszym demonstracji, zapowiadając zorganizowanie różnych wieców i masówek, przy czym niektóre fabryki na terenie Łodzi miały być z racji „święta głodu” unieruchomione.

Już w dniu onegdajszym, w godzinach wieczorowych, przedewszystkiem na krańcach miasta, rozrzucono odezwy, wzywające bezrobotnych łódzkich do wzięcia udziału w demonstracjach, oraz rozwieszono w kilku punktach miasta czerwone plakaty.

Mimo tych zapowiedzi na całym terenie Łodzi panował w dniu wczorajszym całkowity spokój i do żadnych zgromadzeń nie doszło.

Zarządzono ostre pogotowie policji, w związku z czym już od dnia onegdajszego po mieście krążyły gęste patrole policyjne, strzegąc porządku. Komuniści, nie żywiąc wielkich nadziei na wyniki prób manifestacji na terenie Łodzi, przeczucili swą działalność na prowincję, jak wieś i miasteczka.

Posel komunistyczny Danecki, nie chcąc ryzykować wystąpienia na gruncie łódzkim, objeżdżał w ciągu dnia wczorajszego teren województwa, usiłując co raz to w innej miejscowości zorganizować wiec.

Pierwszy występ Daneckiego miał miejsce w Tomaszowie Mazowieckim, gdzie usiłował zorganizować wiec przed magistratem, przemawiając do zgromadzonych bezrobotnych. Policja rozproszyła słuchaczy, przy czym dwie osoby doznały lekkich obrażeń.

Następnie udał się poseł Danecki do Piotrkowa, gdzie nie zdołał jednak skupić większej liczby słuchaczy przed funduszem bezrobocia. Na skutek interwencji władz policyjnych, zgromadzeni rozeszli się.

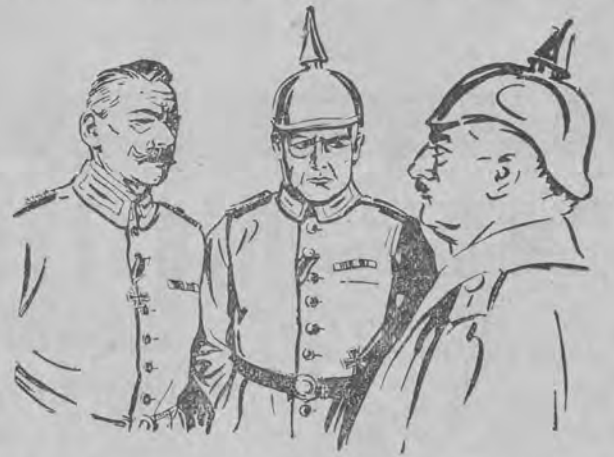
Tak samo nie doszedł do skutku organizowany przez p. sła Daneckiego wiec w Kaliszu

Jak informują z urzędu śledczego, na całym terenie województwa, szczególnie zaś w ośrodkach robotniczych, jak w Pabjanicach, Zduńskiej Woli, Zgierzu i innych, panował całkowity spokój. (a)

**Kursy wakacyjne na uniwersytetach niemieckich**

Zarówno jak w latach ubiegłych: urządzone są i w tym roku kursy wakacyjne przy uniwersytetach niemieckich dla akademików — cudzoziemców. Pismo „Ferienkurse in Deutschland” zawiera wszelkie informacje i programy i jest do przejrzania w konsulacie niemieckim w Łodzi (Al. Kościuszki 85); pismo to również bezpłatnie można otrzymać przez „Deutscher Akademischer Austauschdienst e. V.”, Berlin C 2, Schloss.

Zwycięstwo serca polskiego nad obcym żywiołem! Najpotężn. arcydzieło polskiego ekranu dźwiękowego



**„WIATR od MORZA”**

dramat dwóch braci oficerów łodzi podwodnej, kochających jedną kobietę wg. motywów St. Żeromskiego W rolach główn. Marja Malicka — Adam Brodzisz — Eug. Bodo — Kaz. Junosza-Stępowski — Adolf Dymcza — Józ. Kobusz i inni. wkrótce w **GRAND-KINIE.**

**Po likwidacji akcji zniżkowej oczekiwana jest poprawa sytuacji w Łodzi**

Przybyła onegdaj do Łodzi specjalna komisja międzyministerjalna w składzie pp. dyrektora departamentu w min. pracy p. Ulanowskiego, rady min. przem. i handlu w wydziale spraw włókienniczych Stanisławskiego i rady min. skarbu p. Iwonka — kontynuowała wczoraj swe prace.

Delegacja rządu odbyła konferencję z przedstawicielami tych przedsiębiorstw łódzkich, które do tej chwili nie zgłosiły akcesu do zrzeszenia producentów przędzy bawełnianej w Polsce, celem wysłuchania ich dezyderatów.

Konferencja ta ma tem większe znaczenie, iż sprawa wznawienia działalności zrzeszenia producentów przędzy bawełnianej w Polsce postępuje bardzo powoli i z ogromnymi trudnościami naprzód. Należy mieć

nadzieję, że na skutek interwencji rządowej sprawa zrzeszenia tego zostanie jednak w sensie przychylnym załatwiona.

\* \* \*

Zaznaczyć należy, iż w związku z zawieszeniem przez sfer rządowe akcji zniżki cen wyrobów przemysłu włókienniczego oczekuje się na rynku łódzkim znacznego wzrostu uruchomienia zakładów przemysłowych.

Dotychczas, w związku z akcją obniżenia cen, właściciele składów, zarówno hurtownicy, jak i detaliści, wstrzymali się od dokonywania zakupów, licząc, iż ceny spadną jeszcze bardziej.

Obecnie, wobec sprecyzowania stanowiska ministerstwa przemysłu i handlu, które stwierdziło, iż akcja zniżki cen wyłącza przemysł włókienni-

czy, a co za tem idzie — nie nastąpi dalsza zniżka cen wyrobów włókienniczych, abstynencja kupców musi się zalać, wzrośnie liczba zakupów i stan uruchomienia w przemyśle.

Według informacji sfer przemysłowych, ożywienie to będzie jednak krótkotrwałe i potrwa najprawdopodobniej nie dłużej, aniżeli miesiąc.

**Tryumf higieny**

Niezawodne torebki antyseptyczne do golenia

Każdy mężczyzna wie doskonale, jakie niebezpieczeństwa kryje w sobie golenie w postaci groźby zarażenia się chorobą skórą i to nie tylko w wypadku golenia się u fryzjera, gdzie istnieje poważna obawa przeniesienia zarazków z innej osoby, lecz także przy goleniu w domu bądź własnymi przyrządami, bo i w tym wypadku na instrumentach zbiera się masa cała zarazków, które mogą spowodować przykre i długotrwałe choroby skórne.

To też z tem większym uznaniem należy powitać powstanie w naszym mieście instytucji, która wprowadza na rynek torebki antyseptyczne, doskonale dezynfekowane zawierające wszystkie niezbędne do golenia przedmioty, a mianowicie pendzelek, miseczkę, gąbkę, proszek do golenia i watę. Użycie takiej torebki kosztuje zaledwie 15 groszy, a daje całkowitą gwarancję bezpieczeństwa i higieny. To też nie wątpimy, że wszystkie zakłady fryzjerskie, jak i ludzie, goleni w domu, skwapliwie skorzystają z tej okazji, aby raz na zawsze uchronić swą klientelę od możliwości zarażenia się i związanych z tem kosztownych a długotrwałych zabiegów leczniczych.

Chlubne świadectwa wydziałów

**Wypowiedzenie umowy w przemyśle jest narazie nieaktualne**

W związku z wczorajszą wiadomością jednego z pism o mającym się odbyć w przyszłym tygodniu w związku przemysłu włókienniczego w państwie polskim posiedzeniu, na którym rzekomo zdecydowany miałby być ostatecznie termin wypowiedzenia umowy zbiorowej z robotnikami, dowiadujemy się, że wiadomość ta została całkowicie wyssana z palca.

Jakkolwiek jeszcze 2 tygo-

dnie temu sprawa wypowiedzenia umowy z robotnikami była poruszana na posiedzeniu zarządu związku przemysłu włókienniczego w Łodzi, to jednak wówczas żadnych konkretnych uchwał nie powzięto i postanowiono decyzję w tym względzie odroczyć na czas nieograniczony, tembardziej, iż nie wiadziło jeszcze jaki obrót przyjmie sprawa przymusowego obniżania cen produktów przemysłowych, zainicjowana przez ministerstwo przemysłu i handlu.

Obecnie, wobec wyłączenia Łodzi z rządowej akcji zniżki cen, sprawa wypowiedzenia umowy z robotnikami odsunięta została na plan jeszcze dalszy i, jak narazie o wypowiedzeniu umowy tej niema mowy. (ag)

**Dźwiękowe Grand-Kino**

Dzisiaj poraz ostatni

Największy optymistą świata, niezrównany pieśniarz

**Maurice Chevalier**  
w filmie p. t.  
**Za Oceanem**

W rolach głównych:

**Maurice Chevalier i Claudette Colbert**  
Nadprogram: Tańczące pralinki w wykonaniu dzieci ze szkoły tańca Mariel Abbot.

Początek seansów o godz. 4, ostatni o godz. 10.15, w soboty i niedziele o godz. 12. Ceny miejsc na I-szy seans od 1 zł.; na porankach 75 gr. i 1 zł.

Genialny śpiewak

**Al Jolson**

i słodczyny

**Sonny Boy**

wzruszą serca wszystkich

filmem

**Serce Pieśniarza**



Z powodu bolesnej, nieodżałowanej utraty

# MATKI

ślemy naszemu Kochanemu p. Dyrektorowi **Dawidowi Rabinowiczowi i Rodzinie** wyrazy szczerego współczucia.

**PERSONEL**

Widzewskiej Manufaktury Sp. Akc. w Łodzi.

## Posiedzenie Tow. historycznego

W dniu 26 lutego (czwartek) w sali konferencyjnej Kuratorium okręgu szkolnego (Piotrkowska 104) odbędzie się posiedzenie naukowe oddziału łódzkiego Polskiego towarzystwa historycznego. Na porządku dziennym referat dr. Jadwigi Lechnickiej pt. „Ze studiów nad polską sprawą sukcesyjną w 18 wieku (1725 — 1738)”. Początek posiedzenia o godz. 20. Wprowadzeni przez członków goście mile widziani.

### WSZYSTKICH

interesujących się nauką języków obcych, prosimy o nieobowiązujące zaznajomienie się z metodą LINGUAPHONE, którą demonstrujemy na każde żądanie.  
LINGUAPHONE INSTITUTE  
W FOLSCE,  
82—1 Łódź, Przejazd 19.

## ZEBRANIE CZŁONKÓW PATRONATU

Dziś o godzinie 9 wiecz. w lokalu Tow. Prawniczego, Piotrkowska 91, odbędzie się zebranie towarzyskie członków patronatu przy sądzie dla nieletnich w Łodzi, w czasie którego p. E. Toruńczyk wygłosi odczyt na temat: „Rola Lindsey'a, jako sędziego nieletnich i reformatora w dziedzinie wychowania młodzieży w Ameryce”.

## Zmiana adresu związku strzeleckiego

Zarząd i komenda związku strzeleckiego m. Łodzi przeprowadziła się w dniu dzisiejszym na ul. Piotrkowską 64 (prawa oficyna, parter, w ogrodzie — drugie wejście z ul. Sienkiewicza 9).

Najbliższe przebojowe programy DŹWIĘKOWEGO KINA

## „CAPITOL”

BE KONKURENCYJNY REPERTUAR

### „Król Jazzu”

Symfonia muzyki, śpiewu i tańca! Istna Wieża Babel wszystkich piękności i rozkoszy świata! Role główne kreują John Boles, Laura La Plante i inni z twórcą JAZZU Raulem Whitemanem na czele.

### „Pieśniarz Gór”

Na cześć i zwycięstwo tego arcydzieła ofiarowano wszystko co świat posiada i czem się szczycił. Najlepsze sily aktorskie, najpiękniejszą muzykę komp. LEHARA i śpiew słynnego barytona Opery Nowojorskiej Lawrence Tibetta. Film o takich wys. walorach art. ukazuje się jak meteor! Humor i dowcipy tworsą słynni komicy Laury i Hardy.

### „Porucznik Armand”

W roli głównej RAMON NOVARRO bohater „POGANINA” i „SKRZYDLATEJ FLOTY”.

### „Pieśniarz Paryża”

W roli głównej MAURICE CHEVALIER „Dziecko szczęścia”. Po triumfalnym pochodzie w „PARADZIE MIŁOŚCI” i wielkim sukcesie w PARADZIE PARAMOUNTU ukazuje się znów jako „KRÓL PIEŚNIARZY”.

## Niesłychanie zabagnioną gospodarke ujawniła w Rudzie Pabjanickiej komisja wojewódzka

P. Łatkowski zrzekł się mandatu. — Świderski wykluczony. — Urząd wojewódzki poleca pociągnięcie winnych do odpowiedzialności karnej

Na onegdajszym posiedzeniu rady miejskiej Rudy Pabjanickiej burmistrz Dulka odczytał wyniki lustracji wojewódzkiej, przeprowadzonej przez inspektora samorządowego urzędu wojewódzkiego p. Kozłowskiego w asystencji p. Szczerbińskiego. Wyniki tej lustracji, do tej pory gospodarki poprzedniego magistratu przedstawiają się wprost niesłuchanie.

Komisja wojewódzka stwierdziła, że gospodarka miejska pod każdym względem była prowadzona chaotycznie.

Stwierdzono, iż wbrew zarządzeniom władz nadzorczych za trudniąca była znacznie większa liczba pracowników, niż tego wymagały potrzeby miasta i przewidywał plan, zatwierdzony przez województwo.

Księgowanie rachunków odbywało się nieprawidłowo, przyczem bardzo wiele poważnych wydatków nie figurowało zupełnie w księgach, tak samo, gdy chodziło o cyfrę przychodów.

Stwierdzono niezbitie, że magistrat Łatkowskiego wypuścił nadmierną ilość weksli i czeków, nie mając na nie pokrycia, oraz że budżet miasta opierał się wyłącznie na operacjach wekslowych, albowiem preliminarz budżetowy na rok

1930 wynosił 406.000 zł., gdy natomiast puszczone w obieg weksli na sumę 418.000 zł., przyczem na wykupienie weksli tych nie można przewidzieć żadnych funduszy i funduszy takich niema.

Za place, nabyte od E. Weigła i E. Machera przeplacono 4-krotnie wartość terenu, albowiem za 12 morgów ziemi zaplcono 230.000 zł., gdy dwie morgi ziemi daleko lepszej, kupionej przez krewnego dr. Bogusławskiego, kosztowały zaledwie 10.000 zł. Na kupno tych placów magistrat nie miał żadnych funduszy, a na pierwszą ratę magistrat zdyskontował weksle na 20.000 zł., przyczem za sam procent zapłacił 6.000 zł.

Pozostała zaś suma, w wysokości 210.000 zł., pokrył magistrat rudzki jeszcze za czasu rządów dr. Bogusławskiego weksłami w różnej wysokości.

Łatkowski, nie rewidując wcale sprawy tej tranzakcji, gdy magistrat nie mógł weksli wykupić, wystawiał nowe weksle, z doliczeniem poważnego dyskonta. Wszystkie te weksle w rezultacie, przy doliczeniu wysokich procentów, zostały dopuszczone do protestu.

Lustracja ujawniła, iż samo dyskonto niektórych weksli w związku z tą tranzakcją wynosiło ponad 30.000 zł.

W związku z wynikami lustracji, urząd wojewódzki poleca przede wszystkim zwolnić nie kilkunastu pracowników, przyjętych bez żadnej widocznej potrzeby, zaniechanie jakiegokolwiek inwestycji, zakazuje zaciągania nowych zobowiązań imieniem miasta, pod postacią wystawiania nowych weksli czy czeków, pod odpowiedzialnością cywilną i karną, nakazuje pociągnięcie do odpowiedzialności karnej wszystkich tych osób, co do których stwierdzono, że osiągnęli korzyści z istniejącego stanu rzeczy, jak i tych, co uprawiali dyskonto weksli magistrackich (za uprawianie lichwy), przystosowanie najściślejsze wszelkich wydatków do wpływów zwyczajnych, nakazuje zlikwidowanie stajni miejskiej, nakazuje dalej urząd wojewódzki wytoczenie powództwa cywilnego i karnego członkom poprzedniego magistratu.

Nad wynikami lustracji wyłoniła się burzliwa dyskusja, w której większość radziecka potępiła, kategorycznie niszczyielską i występłą działalność b. burmistrza Łatkowskiego w odniesieniu do opiekowania się przezeń gospodarką i finansami miasta.

W imieniu zablokowanej większości wystąpił radny, dr. Kurower, który stwierdził, że hańbą jest dla społeczeństwa, aby podobna gospodarka mogła mieć miejsce. Tymczasem gospodarka taka tolerowaną była przez czas dłuższy.

B. burmistrz, a obecny radny, Adam Łatkowski, obecny na każdym z dotychczasowych posiedzeń rady, tym razem na posiedzenie się nie zgłosił. W pewnym momencie, podczas trwania dyskusji nad wynikami lustracji, przewodniczący, burmistrz Dulka, został telefonicznie powiadomiony, iż radny Łatkowski zrzeka się mandatu.

Rada powzięła uchwałę, aby radnego Świderskiego, jako współwinnego w wypuszczeniu weksli w obieg, wykluczyć z grona radnych Rudy Pabjanickiej. Wniosek ten został uchwalony większością głosów. (a)

Jedna z najbardziej lubianych artystek filmowych, uroczą i rasową

## Jenny Jugo

bohaterski amant wielu filmów dźwiękowych

## John Boles

młody, czarujący, piękny Włoch

### Enrico Benfer

pikantna

### Leatrice Joy

i wytworna

### Jeanette Loff

w przebojowym, podwójnym programie:

— I. —

## Nie odchodź ode mnie!..

— II. —

## Ucieczka od miłości

Najbliższe dwa przeboje kina „Palace”

### PODZIĘKOWANIE

Komitet szpitala w Kochanówku składa serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do uświetnienia „Balu Maskowego” na rzecz szpitala Kochanówka 17 stycznia rb. oraz osiągnięcia tak wydatnych rezultatów. Czysty dochód wyniósł 7.000 złotych.



# Zuchwała kradzież na dworcu

## Zrabowano 18 skrzyń jedwabiu na szkodę firmy „Textil Union“

W dniu wczorajszym dla firmy „Textil Union“ w Łodzi nadszedł na dworzec Łódź - Kaliska pełny wagon skrzyń z jedwabiem, wysłany przez fabrykę sztucznego jedwabiu „Chodaków“ pod Warszawą.

Zgodnie z żądaniem fabryki „Chodaków“, kierownictwo stacji towarowej w Łodzi powiadomiło o nadejściu transportu właściciela biura transportowo - ekspedycyjnego Chłodenkę, celem przejęcia transportu i przesłania go firmie „Textil Union“.

W godzinach porannych na dworzec towarowy zajęła kilka rolwag z biura ekspedycyjnego, celem wyładowania wagonu i przewiezienia jedwabiu.

Ze względu na to, iż całego transportu nie udało się od razu załadować na przybyłe rolwagi towarzystwa ekspedycyj-

nego, postanowiono po odwiezieniu części towaru przysłać jeszcze dwie rolwagi, celem zabrania reszty transportu.

W międzyczasie gdy rolwagi biura ekspedycyjnego z częścią skrzyń z jedwabiem odjechały z dworca, zajęły jakieś dwa wozy, zabierając pozostałe 18 skrzyń towaru, należących do firmy „Textil Union“.

Po upływie godziny, gdy rolwagi biura ekspedycyjnego Chłodenkę przybyły na dworzec, celem zabrania reszty transportu, ekspedjenci z przerażeniem stwierdzili, że nieznani sprawcy w czasie ich nieobecności na dworcu skradli pozostałe 18 skrzyń jedwabiu, wywożąc je dwiema rolwagami.

O kradzieży niezwłocznie powiadomiono p. Chłodenkę, który z kolei powiadomił o powyższym wydział śledczy w Ło-

dzi. Kradzież została dokonana na sumę kilku tysięcy dolarów.

W związku z powyższą zuchwałą kradzieżą, wydział śledczy aresztował 11 osób. W międzyczasie policja stwierdziła, iż skradziony jedwab złoścycy wywieźli z Łodzi.

Dowiedziawszy się o kierunku wywieżenia skradzionego jedwabiu, policja wysłała w pościg za złoścycami kilku wywiadców samochodem policyjnym.

Chwila ujęcia sprawców kradzieży i odebrania łupu, jest kwestją kilku godzin.

**Dziś w Radio** Godz. 21.30 „DJABEL I KARCZMAR-KA“ St. Krzywoszewskiego

### Bertrand Russel przybywa do Polski

W najbliższym czasie przyjeżdża do Warszawy największy współczesny myśliciel angielski Bertrand Russel, który w przejeździe z Ameryki do Anglii zatrzyma się w Polsce na parotygodniowy pobyt.

Bertrand Russel urodził się w roku 1872 w Trelleck, studja odbył w Trinity College w Cambridge, oraz w niemieckich uniwersytetach. Do najgłośniejszych jego dzieł należą: „Zagadnienia filozofji“ (1911), „Mistyryzm i logika“ (1918), „Praktyka i teoria bolszewizmu“ (1920), oraz ostatnia głośna książka p. t. „Małżeństwo i moralność“.

### Pod groźbą rewolweru usiłował zmusić szofera do jazdy zamiejskiej

W dniu onegdajszym około godziny 11 wieczorem do stacji taksówek przy ulicy Traugutta zbliżył się jakiś przyzwyczajony ubrany mężczyzna i wsiadł do taksówki nr. 302, polecając szoferowi Zygmuntovi Polowczykowi odwieźć się na ulicę Mazurską 9a.

Gdy Polowczyk zatrzymał samochód pod wskazanym mu przez pasażera adresem i odwrócił się do niego, celem zażądania należności za kurs, ujrzał ku swemu przerażeniu wycelowany rewolwer w jego stronę.

Przyciszonym tonem pasażer ów polecił mu niezwłocz-

nie jechać dalej, wyrażając chęć odwiezienia go do Piotrkowa.

Szofer Polowczyk podejrzewając, iż pasażer ma na celu zamordowanie go i ograbienie z pieniędzy, gdy znalazł się w szczerem polu, pozornie zgodził się na żądanie pasażera oświadczając jednak, iż musi wysiąść z samochodu, by przy pomocy korby puścić motor w ruch.

Nie przypuszczając podstępny ze strony szofera, pasażer wyrzucił swą zgodę na wyjście Polowczyka z taksówki.

Wyszedłszy z taksówki, Polowczyk wszczął alarm, wobec czego pasażer wyskoczył z samochodu i począł uciekać, trzymając rewolwer w rękę.

Po dłuższym pościgu został on przez przechodniów i policjantów ujęty i rozbrojony.

Jak ustalilo dochodzenie policyjne, wojowniczym pasażerem okazał się Ignacy Paliszkowski, zamieszkały przy ulicy Mazurskiej 9a.

Dalsze dopiero dochodzenie policyjne ustali, w jakim celu Paliszkowski usiłował sterować rewolwerem szofera, by odwieźć go do Piotrkowa, młmo, iż uprzednio polecił odwieźć mu się na ulicę Mazurską 9a.

**WYPOZYCZALNIA KSIĄZEK „Renaissance“**  
Nowo Cegielniana 6, tel. 119-14  
**Poleca same nowości**  
**Abonament zł. 1.80**

### Złodziejska para skazana na więzienie za kradzież u p. Hochsteinowej

W dniu wczorajszym sąd okręgowy w Łodzi pod przewodnictwem sędziego Wileckiego rozpatrywał sprawę Rudolfa Karola Rajchelta oraz Stefani Gubuckiej oskarżonych o kradzież.

U p. Marji Hochsteinowej, właścicielki szkoły przy ul. Wólczańskiej 23 służyła w charakterze służącej Gubucka. W dniu 27 września ub. r. wyszła ona rano po zakupy do miasta i więcej nie wróciła. Zaintrygowana tem p. Hochsteinowa poczęła sprawdzać, czy nie brają jej jakieś rzeczy.

Okazało się, że zginęła kasetka, zawierająca 2,000 zł. w walucie za granicznej i 10 weksli po 112 dolarów. Ponieważ przed tygodniem skonstatowała już brak 1000 złotych, nie mając już teraz wątpliwości co do sprawcy kradzieży, zawiadomiła o kradzieży policję.

Dochodzenie ustaliło, że rzeczywiście kradzież popełniła Gubucka wspólnie ze swym narzeczonym Rajcheltem.

Po krótkich poszukiwaniach para narzeczonych została ujęta.

W dniu wczorajszym sprawa powyższa znalazła się na wokandzie sądu. Na rozprawie Gubucka przyznała się do kradzieży, oświadczając, iż namówił ją do tego Rajchelt.

Rajchelt zaś zeznał, że nie wiedział o kradzieży.

W toku dochodzenia stwierdzono, że Gubucka otrzymała ze skradzionych pieniędzy 150 zł. i 115 dol.

Po przesłuchaniu świadków, którzy zeznawali obciążająco dla oskarżonych, sąd wydał wyrok, mocą którego 27-letni Reichelt skazany został na 4 lata ciężkiego więzienia, zaś 28-letnia Gubucka na 2 lata więzienia.

**Dźwiękowy Teatr Świetlny „CASINO“**

### Dziś i dni następnych!

rewelacyjny film z minionych lat wojny światowej  
Płomienna miłość oficera lotnika do kobiety szpiega  
Konflikt między poczuciem obowiązku a głosem serca  
Mofody walki szpiegowskiej  
Emocjonujące momenty batalistyczne  
Cud techniki kinematograficznej  
oto tło rewelacyjnego filmu p. t.

# Młode Orły

W roli głównej ulubieniec publiczności **CHARLES ROGERS**  
w roli kobiety—szpiega piękna **JOAN ARTHUR**  
Nadprogram Dodatek dźwiękowy i aktualności krajowe.  
Początek seansów o godz. 4.30, 6, 8, 10.15, w soboty i niedziele poranki od godz. 12 do 3-jej po cenach 1 zł. i 75 gr.  
Passe-partouts i bilety wolnego wejścia nieważne.

**DŹWIĘKOWY KINO-TEATR**



### Dziś poraz ostatni!

Film, który każę sercu bić prędzej i upaja egzotycznym czarem, to

## WESOŁY MADRYT z Ramonem Novarro

**Ceny miejsc niższe od 1 zł.**

Początek o 4 p. p. W soboty i niedziele o 12 w poł. Passe-partouts przez urząd, i bil. ulg. nieważne aż do odwołania

### Obniżenie składek w kasach chorych

W związku z reorganizacją kas chorych, polegającą na złączeniu kas miejskich i obwodowych w jedną całość, osiągnięte zostaną znaczne oszczędności administracyjne. Oszczędności te zużyte będą

na obniżenie składek członkowskich.

Składki te, w obecnej swojej wysokości (6 i pół do 8 proc.) są zbyt uciążliwe zarówno dla pracodawców jak i pracowników.

### „Cafe Adria“ pod względem architektonicznym

Jak już donosiliśmy w gmachu reprezentacyjnym Tow. Rionione Adriatica di Scurta przy ul. Moniuszki Nr. 10 w Warszawie, został otwarty wielki lokal rozrywki wy pod nazwą „Cafe Adria“. W założeniu swem pomyślany nawskroś nowoczesnie, zawiera szereg sal o różnej wielkości i rozmaitym nastroju. Lokal ten posiada w swej całości jednolity charakter architektury rzeczowej, pozbawionej wszelkich dygresji ornamenta materialnego i akcentuje funkcje swych elementów przez właściwy dobór materiałów i odpowiednie

oświetlenie. Oświetlenie podniesione jest tutaj do poziomu dominującego czynnika architektonicznego, przy szerokim zastosowaniu krytego światła. Oświetlone formy nabierają niebywalej wyrazistości, a naświetlone powietrze stwarza nieoczekiwane efekty przestrzenne. Interesującym uzupełnieniem są liczne celowo pomyślane urządzenia praktyczne. Całość wykonana pod naczelnym kierownictwem arch. Edwarda Ebera według projektu opracowanego łącznie z arch. Jerzym Gelbardem, R. i G. Sigallami i E. Seidenbeutelami.

## TEATR, MUZYKA I SZTUKA

### Teatr miejski

Dziś 8.30 „Człowiek z teką“  
Jutro 8.30 „Konto X“

### TEATR MIEJSKI

Dziś i w sobotę wieczorem „Człowiek z teką“.

Jutro, w piątek, po raz ostatni „Konto X“.

W sobotę o godz. 4 po poł. wzruszająca żydowska sztuka Gordina „Mira Efros“ z Ireną Horecką w roli tytułowej.

### „ULICA“

W pełnych próbach pod reżyserją Stefana Jaracza i Perzanowskiej sensoryjna sztuka Rice'a „Ulica“, która w warszawskim „Ateneum“ uzyskała rekordową cyfrę zgórą 100 spektakli.

W roli popisowej wystąpi niezrównany Stefan Jaracz.

### TEATR KAMERALNY

Dziś, oraz w piątek i w sobotę komedia Connors'a „Roxy“.

Na ukończeniu pod reżyserją K. Tatariewiczza próby z najnowszej komedji L. Verneuil'a „Tak się zło bywa kobiety“.

### TEATR POPULARNY

Dziś i w sobotę wiecz. operetka Lehara „Hrabia Luxemburg“.

Jutro raz jeszcze „Dookoła miłości“.

### DZISIEJSZY KONCERT AFREDA CORTOT

Dziś o godz. 8.30 wiecz. odbędzie się w filharmonji 11 koncert

mięzrowski z udziałem sławnego artysty Alfreda Cortot.

We wszystkich największych miastach Europy, gdzie tylko występuje Cortot sale koncertowe są wyprzedane na kilka dni przed koncertem, to też i w Łodzi zainteresowanie jego koncertem jest olbrzymie.

Sala „Mannteufer“ Zachodnia 43  
Żydowski Teatr „NOWY ARARAT“  
Kameralny „NOWY ARARAT“  
Dziś teatr nieczynny.  
Jutro, w piątek, 27 bm. premiera wielkiego przebojowego programu „Nr. 5“

### TEATR W SALI GEYERA

W sobotę i w niedzielę sztuka w 4 aktach Gabrijeli Zapolskiej „Sybir“ ze współudziałem chóru rosyjskiego.

W piątek przedstawienie urządzane staraniem szkoły powszechnej Nr. 85 historycznej sztuki Henryka Sienkiewicza pt. „Krzyżacy“.

### NIEDZIELNY PORANEK BEETHOVENOWSKI

Poranek symfoniczny Łódzkiej Orkiestry Filharmonicznej, który odbędzie się w sali filharmonji w nadchodzącą niedzielę, dnia 1 marca, zapowiada się imponująco. Sławny pianista Alfred Hoehn wykona z tow. orkiestry przepiękny koncert fortepianowy Beethovena Es-dur, a pozatem orkiestra filharmoniczna wykona niesmiertelną symfonię 3-cią „Eroica“



## Obowiązki radjosluchacza

Wobec wielkiego napływu nowych radjosluchaczy w związku z bliskim już ostatecznym uruchomieniem nowej radiostacji pod Raszynem, uważamy za wskazane przypomnieć na tem miejscu o obowiązkach nowych abonentów.

Bez zezwolenia (koncesji) nie wolno nikomu używać urządzeń radjoodbiorniczych. Kto tak czyni, postępuje wbrew ustawie o poczcie, telegrafii i telefonii i podlega karze. Kto pragnie nabyć radjosprzęt i założyć urządzenie radjoodbiornicze powinien przed tem uzyskać upoważnienie, czyli „zezwoleństwo na prawo nabycia i używania radiostacji”, we właściwym urzędzie pocztowym, to znaczy tym, z którego otrzymuje korespondencje pocztową.

„Upoważnienie” powinno być przechowywane przy radjoodbiorniku w ten sposób, aby każdy z domowników mógł w nieobecności właściciela radiostacji okazać to upoważnienie organom kontroli radiowej, pełniącym swe obowiązki na mocy legitymacji służbowej, wydanej przez ministerstwo poczt i telegrafów.

Przy zakupie radjosprzętu należy legitymować się posiadaniem upoważnienia.

Przechowywanie upoważnienia przy radjourządzeniu odbiorniczym, na które jest wydane, nie zwalnia nikogo od obowiązku okazania odpowiedniego upoważnienia sprzedawcy radjosprzętu wówczas, gdy właściciel tego upoważnienia skutecznie zakup artykułów radiowych objętych rejestracją, jako to: odbiorników lampowych, wzmacniaczy, detektorów i tak zwanych oprawek detektorowych, lamp katodowych, słuchawek wysokoomowych, głośników, lub też membran głośnikowych, kondensatorów o zmiennej pojemności, warjometrów oraz transformatorów i cewek do obrotów małej, jakoteż wysokiej częstotliwości.

Na podstawie jednego „upoważnienia” (zezwoleństwa) nie można zakładać i utrzymywać urządzeń radjoodbiorniczych w dwóch miejscowościach, ani też w dwóch odrębnych lokalach. Upoważnienie musi opiewać na ten lokal, w którym radiostacja jest istotnie czynna.

Przeniesienie urządzenia radjoodbiorniczego do miejscowości letniskowej, kuracyjnej w okresie letnim lub zimowym dozwolone jest na okres kuracji — do 4-eh miesięcy i to tylko na podstawie posiadania imiennego upoważnienia, wydanego przez urząd pocztowe, które uprawnia do używania tego urządzenia w miejscowości stałego zamieszkania i pod adresem podanym w upoważnieniu. W tym wypadku posiadacz upoważnienia uiszcza opłaty radjofoniczne w urzędzie, w którym jest zarejestrowany, bądź we właściwych terminach, bądź zgóry za pewną ilość miesięcy.

Takie czasowe przeniesienie nie wymaga przerejestrowania radiourządzenia, jest jednakże uwarunkowane tem, że instalacja radiowa pozostawiona w miejscowości stałego zamieszkania musi być unieruchomiona i zabezpieczona w ten sposób, aby podczas nieobecności właściciela nikt z tej radiostacji nie mógł korzystać stale ani dotrywczo.

Unieruchomienie i zabezpieczenie radiostacji można skutecznie przez uziemienie anteny i zastosowanie odgromnika (bezpiecznika) przy równoczesnym wylączeniu odbiornika, oraz całkowitem zamknięciu mieszkania. Z tego wynika, że ta radiostacja, a więc lokal,

## 10.000 protokołów spisano „złodziejom eteru”

Ostra walka, którą wypowiedziały władze kontrolne „Polskiego Radja” radjopajęczarstwu wydała nadspodziewane wyniki. W ciągu zaledwie 2-eh miesięcy kontrolerzy radiowi wykryli na terenie całego kraju aż 10.000 radjopajęczarzy, spisując 10.000 doniesień i protokołów karnych. Są to zastraszające cyfry, które ilustrują rozmiary plagi radjopajęczarskiej gnębiącej radjofonję polską.

Obfite rezultaty pracy organów kontrolnych powiększą się niewątpliwie w najbliższym czasie, gdyż kontrolerzy radiowi nie ustają w ściganiu nielegalnych radjosluchaczy i będą mieli zapewnioną ścisłą współpracę państwowych władz bezpieczeństwa, które w myśl znolizowanej ustawy o poczcie, telegrafii i telefonii, mają prawo karania drogą administracyjną wykrytych radjopajęczarzy. A pamiętać należy, że ustawa przewiduje grzywnę do 3.000 złotych i areszt do trzech miesięcy. Odstraszający

przykład 10.000 wykrytych ostatecznie radjopajęczarzy przyczyni się zapewne do tego, iż wielu z tych, którzy korzystają z audycji radiowych bezprawnie, zarejestruje się, aby uniknąć ostrych kar i nieprzyjemności na wypadek wykrycia przez kontrolerów.

Wszyscy zarejestrowani radjosluchacze w trosce o rozwój radjofonji polskiej powinni też radjopajęczarstwo, jako zło społeczne już nietylko z punktu widzenia osobistych interesów, lecz jako szkodliwą

chorobę moralną, której nie-stety ulegają dziesiątki tysięcy radjosluchaczy.

Jeżeli się zważy, że opłaty abonamentowe wynoszą tylko 3 złotych miesięcznie, trudno jest zrozumieć dlaczego tak wiele osób unika rejestracji i naraża się w każdej chwili na duże nieprzyjemności, oraz mianowicie „złodzieja eteru”. Jest nadzieja, że zorganizowana akcja organów kontrolnych „Polskiego Radja” i władz bezpieczeństwa położy kres pladze radjopajęczarstwa.

## Czwierć miliona radjosluchaczy w całej Polsce

Pięć stacji radjonadawczych obsługuje u nas w tej chwili ponad 250.000 radjosluchaczy zarejestrowanych, z pośród których ¼ przypada na Warszawę. Struktura tej rzeszy radjoodbiorników jest następująca: 90.000 urzędników (i wojskowych), 50.000 robotników i rze-

mieslników, 30.000 wolne zawody, 26.000 handlowców (i kupców) i 20.000 rolników.

Jest rzeczą ciekawą, iż na blisko 27.000 szkół w Polsce zaledwie 1.791 ma instalacje radiowe, gdy na Zachodzie radio odgrywa w szkole bardzo ważną rolę. W Niemczech np. istnieją specjalne stacje nadawcze, które w godzinach lekcyjnych nadają wykłady przeznaczone dla młodzieży według zgóry ułożonego programu, włącznie do nauki szkolnej.

Z pośród innych instytucji było z końcem roku 1929 aparatów radiowych 232 w szpitalach, 325 w urzędach, 705 w hotelach i ponad 1 i pół tysiąca w organizacjach społecznych.

## Zmiany w programach rozgłośni łódzkiej

Jak się dowiadujemy, w ostatnich dniach nastąpi w programach rozgłośni łódzkiej szereg stałych zmian.

A mianowicie w każdy czwartek począwszy od dzisiejszego, pomiędzy godz. 14,30 — 14,55 transmitowane będą pogadanki dla pań z cyklu: „Dla pań i gospodyń domu”.

Dalsza zmiana, która niewątpliwie z zadowoleniem przyjęta została przez ogół radjosluchaczy łódzkiej, dotyczy koncertów „życzeń” z płyt gramofonowych.

Jak wiadomo koncerty te odbywały się dotąd co dwa tygodnie, obecnie natomiast nadawane będą, począwszy od najbliższej soboty, dnia 28 lutego, co tydzień.

### „DJABEL I KARCZMARKA”.

„Djabeł i karczmarka” — słuchowisko, transmitowane dziś, w czwartek, dnia 26 lutego o godz. 21,30 przez rozgłośnię łódzką „Polskiego Radja” z Warszawy, jest bodaj najlepszą i najbardziej stylową komedią Stefana Krzywoszewskiego, autora granej obecnie z takim powodzeniem na scenie teatru Letniego „Nocy Sylwestrowej”.

Wdzięczną tę komedię radjofonizował St. Dunin-Karwicki, autor radjofonizacji „Żeglarza” Szaniawskiego i „Irysy z Dzikiej Wody”.

Muzyczną oprawę skomponował jeden z wybitniejszych muzyków młodego pokolenia, Michał Kondracki. Reżyseruje Michał Melina.

Obsadę stanowią czołowe siły scen stołecznych, pp. Alina Halska, Karolina Lubieńska, Z. Gryl-Olszewska, Robert Boehlke, Bolesław Bolko, Józef Karbowski, Bogusław Samborski i inni.

## Sukces stacji lwowskiej Silny, czysty odbiór bez fadingu

Ostatnio w nocy, po skończonym programie rozgłośni lwowska „Polskiego Radja” zapowiedziała w pięciu językach europejskich próbę modulacji dużej stacji, donosząc równocześnie z uprzejmą prośbą do wszystkich słuchaczy o zakomunikowanie swych spostrzeżeń.

Już po kilku dniach okazało się, że rezultat podjętej akcji przeszedł wszelkie oczekiwania.

Do rozgłośni lwowskiej wpłynęła jedynotysięczna fala listów, pocztówek i gratulacji ze wszystkich państw europejskich.

Najliczniej w tym zbiorze reprezentowane są Niemcy, Anglja, Czechosłowacja, Danja, Szwajcaria, Holandia, Rosja i t. d.

Wszyscy polscy i zagraniczni słuchacze tej audycji podnoszą z radością i uznaniem dla inżynierów kierowniczych oraz techników silny, czysty odbiór, bez fadingu.

W wielu miastach niemieckich jak np. Berlin, Hannover słyszano stację lwowską silniej i lepiej niż pobliskie, mocniejsze nawet stacje miejscowe. Są również wiadomości, że stację lwowską słyszano na aparacie detektorowy w Warszawie i w Wilnie.

Jak widzimy z powyższego, sta-

cja lwowska może się pochwalić rzetelnym i dobrze zasłużonym sukcesem.

Ubiegłej niedzieli wszystkie stacje polskie, a więc i rozgłośnia łódzka „Polskiego Radja” miały sposobność usłyszeć rewję śpiewaczego Lwowa.

Połączone chóry towarzysów śpiewających „Echo” i „Bard” z udziałem wybitnych solistek pp. Marji Kisielewskiej, Celiny Nahlikówny i Heleny Puchalskiej wykonały pieśni chóralne.

Nazajutrz, w poniedziałek, prof. dr. Zdzisław Zygułski, mówił o wojnie bez nimbów bohaterstwa i patosu komunikatów sztabu głównego, o wojnie szarej, brudnej, zwierzęcej, na tle twórczości literackiej.

Dziś, w czwartek, dnia 26 lutego o godz. 15,50 transmituje rozgłośnia łódzka „Polskiego Radja” ze Lwowa odczyt ks. Michała Reka, który przedstawi moralne i materialne wyniki audycji dla chorych, zainicjowanych po raz pierwszy w Polsce przez stację lwowską.

W nadchodzącą sobotę, dnia 28 lutego o godz. 22,00, echem zabaw karnawałowych i środy popielcowej będzie odczyt lwowski feljetonistki p. Rity Rey.

w którym się mieści, muszą być — że tak powiemy — niedostępne!

Gdyby mieszkanie było komunikowalnym dostępne, to istniałaby możliwość korzystania z pozostawionej radiostacji, czyli, że równocześnie mogłyby być, lub byłyby używane dwie radiostacje w dwóch różnych miejscowościach. Nie może to mieć miejsca na podstawie jednego „upoważnienia”.

O ile radiostacja zainstalowana w miejscowości stałego zamieszkania może być używana równocześnie z radiostacją zainstalowaną na letnisku, to w tym wypadku na leży stację letniskową zarejestrować i opłacać oddzielnie.

W konsekwencji zwraca się uwagę, że kto na letnisku w miejscowości kuracyjnej, czy też na wsi posiada stałą instalację radiową, której używa w porze letniej, a

której nie chce usuwać wyjeżdżając, powinien w chwili powrotu do miejscowości stałego zamieszkania postąpić z tą radiostacją analogicznie jak wyżej podano to zn. unieruchomić i zabezpieczyć ją tak, by nie mogła być absolutnie przez nikogo używana.

Kto zrzekł się upoważnienia na prawo nabycia i używania radiourządzenia i nie chce w dalszym ciągu korzystać z audycji radiowej, powinien bezwarunkowo zwrócić upoważnienie temu urzędnikowi pocztowemu, który je wydał; w deklaracji, której wzór mieści się na 3-iej stronie upoważnienia, podać — co się stało z odbiornikiem, jakoteż zdemontować instalację radiową, czyli usunąć całkowicie antenę zewnętrzną, lub świetlną i uziemienie.

## Co usłyszymy dziś przez radio?

11,58 Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z wieży marjackiej w Krakowie, odczytanie programu dziennego i repert. teatrów i kin.

12,10 Muzyka z płyt gramofonowych.

12,35 Koncert szkolny z filh. warsz. Wykonawcy: Ork. filharm. pod dyr. J. Ozimińskiego, Halina Leska (sopran), St. Tawroszewicz (skrzypce), Jan Przybojewski (wiolon.) i L. Urstein (akomp.). Słowo wstępne wygłosi Stefan Natanson. W programie muzyka klasyczna.

15,35 Komunikat ligi obrony powietrznej i przeciwgazowej.

15,50 Odczyt ze Lwowa. „Radio, a chorzy” — wygl. ks. Michał Reka.

16,15 Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy.

17,15 „Przejście II Brygady pod Rarańczą” — wygl. mjr. Wacław Lipiński.

17,45 Koncert wokalny. Wykonawcy: Zofja Fabry (sopr.), Wiktor Bregy (tenor), Tadeusz Luczaj (baryton) i L. Urstein (akomp.).

18,45 Rozmaitości.

19,10 Komunikat izby przemysł-handlowej w Łodzi i odczytanie programu na dzień następujący.

19,25 Płyty gramofonowe z Warszawy.

19,40 Prasowy dziennik radiowy z Warszawy.

20,00 Feljeton p. t. „W słynnym pałacu Burbonów” — wygl. Jan Soltan.

20,15 Pogadanka radjotechniczna z Warszawy.

20,30 Koncert muzyki lekkiej z Warszawy. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. St. Nawrota i Janina Rowicz-Sowilska (sopr.).

21,30 Słuchowisko z Warszawy: „Djabeł i karczmarka” — St. Krzywoszewskiego w radjofonizacji St. Dunin-Karwickiego.

22,15 Transmisja z Wilna.

22,35 Komunikaty: PAT, meteorol., polic., sport., oraz muzyka taneczna z Warszawy.

### AUDYCJE ZAGRANICZNE.

Königswusterhausen (1635)  
20,30 Opera Leeviego Madetoja „Oesterbottner”.

Londyn (261) i Davenport (1554)  
22,45 Koncert (Symfonia C-dur Mozarta, Suita Ravela, „Sen noocy letniej” Mendelssohna).

Londyn (356)  
21,55 Opera Leoncavalla „Pajace”.

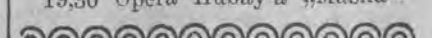
Bukareszt (394)  
20,30 Koncert (Uwertura Cimarosa, Koncert fortepianowy D-dur Mozarta).

Sztokholm (435)  
19,15 Sonaty skrzypcowe Berwald i Stenhammara.

Madryt (424)  
22,30 Opera Verdiego „Rigoletto”.

Praga (486)  
16,30 Sonaty skrzypcowe: Duseka i Brahmsa A-dur.

21,00 Koncert fortepianowy E-moll i Symfonia F-dur Beethovena. Budapeszt (550)  
19,30 Opera Hubay’a „Maska”.



Dr. med.

## S. Niewiażski powrócił

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin

Andrzeja 5. telef. 159-40

Przyjmuje od 8—11 i 5—9 w, w niedziele i święta od 9—1 Oddzielną poczekalnia dla pań.



## Polski aeroplan nad czarnym lądem Szanse powodzenia i niebezpieczeństwa lotu afrykańskiego

W chwili, gdy oczekujemy dalszych wiadomości z przebiegu lotu afrykańskiego naszych lotników kpt. pil. Skarżyńskiego i por. obs. inż. Markiewicza, którzy dotarli już niemal do serca „czarnego lądu”, nie od rzeczy będzie zapoznać się z dalszymi szczegółami dotyczącymi przygotowań do lotu i trudnościami, a nawet niebezpieczeństwami, jakie czyhają w głębi lądu afrykańskiego na polski samolot i jego załogę.

Projekt raidu powzięty został już we wrześniu r. ub. Dyrekcja państwowych zakładów lotniczych w połowie października obiecała lotnikom swą pomoc i zapewniła maszynę, mianowicie dwumiejscowy samolot Ł 2, polskiej konstrukcji.

W ten sposób polscy lotnicy prócz zadań propagandowych spełnią jeszcze jedno, równie doniosłe zadanie wypróbowania płatowca polskiej konstrukcji i silnika w wielkim raidzie. Zezwolenie władz wojskowych na dokonanie raidu otrzymali lotnicy w połowie listopada, a jednocześnie uzyskali zapewnienie pomocy ze strony Departamentu Aeronautyki M. S. Wojsk., Min. Przem. i Handlu, oraz ligi obrony powietrznej i przeciwwzwozowej.

Zdobywszy wszelkie podstawy realne do odbycia lotu, lotnicy na dwa miesiące przed odlotem rozpoczęli

przygotowania, które prowadzono w zupełnej tajemnicy, kpt. Skarżyński i por. Markiewicz życzyli sobie bowiem, aby raid rozpoczął się nieopowiedziany żadną reklamą w prasie.

Samolot Ł 2, na którym wyruszyli w drogę powietrzną, jest maszyną seryjną, przystosowaną do dalekich raidów przez ładanie zbiorników benzyny. Również seryjnym jest silnik, który uprzednio został starannie przygotowany do raidu w zakładach Skody pod Warszawą. Wszystkie przyrządy pokładowe, jak busola, wysokościomierz, szybkościomierz, i t. d., są normalne, typów używanych w naszym lotnictwie wojskowym. Pojemność całkowita zbiorników wynosi 430 klg. benzyny i 40 klg. smaru, co przy

szybkości 185 klm./godzin pozwala na 12 godzin nieprzerwanego lotu. Waga samolotu próżnego wynosi 970 klg., waga maksymalna w locie 1730 klg.; odliczając ciężar benzyny i oliwy (t. j. 470 kg.) pozostaje na wagę lotników i ich bagaż 290 klg. (waga lotników 150 klg., bagażu 140 klg.) Lotnicy zabrali ze sobą tylko najniezbędniejsze rzeczy, jakie byłyby dla nich konieczne w razie przymusowego lądowania i konieczności marszu do najbliższej osady ludzkiej.

Zabrali więc ze sobą lekki składany namiot, skoncentrowane pożywienie, broń, zbiorniki na zapas wody do picia i t. d., które wystarczyć mogą na 10 dni. Zabrali też ze sobą ręczny aparat filmowy i odpowiednią ilość taśmy filmowej; zdjęć dokonywać będą na postojach, ponadto przewidziane są zdjęcia z powietrza.

Władze państw zagranicznych, przez które ma być dokonany przelot, bardzo przychylnie odniosły się do proje-

ktowanego raidu. Trzeba było uzyskać

pozwolenie na przelot od 14-tych państw;

wszelkie związane z temi sprawami formalności załatwiły placówki zagraniczne naszego ministerstwa spraw zagranicznych.

Cennych wskazówek udzielił naszym „afrykańczykom” prof. Ossendowski, znakomity podróżnik,

który zaopatrzył ich ponadto w listy polecające. Zaopatrywanie naszych lotników w benzynę i smary na etapach podjęła się firma Shell, dysponująca wymienną organizacją swoich placówek.

Niektóre etapy raidu kryją w

sobie wiele niebezpieczeństw: Jedne wskutek gór, dochodzących do 4.000 mtr. wysokości inne, prowadzące przez niezaludnione i dzikie okolice, z powodu konieczności odbycia na wypadek lądowania, olbrzymiej przestrzeni pieszo w celu dostania się do ośrodków zamieszkałych; jeszcze inne wreszcie etapy prowadzą na krajami dzikich, nieujarzmionych plemion, przedstawiając groźne niebezpieczeństwo dla życia lotników.

Raid afrykański naszych lotników przedstawia więc niemało trudności, których zwalczanie wymagać będzie w ciężkich chwilach najwyższego napięcia woli i uporów wytrwania do końca. Jakkolwiek trudno

jest stawiać jakiegokolwiek horoskopy co do powodzenia raidu, to jednak na plus naszych lotników trzeba zaliczyć fakt

starannego przygotowania się do raidu

i opracowania szczegółów lotu. Kpt. Skarżyński i por. Markiewicz reprezentują wysoką klasę ambicji sportowej, posiadając żołnierskie poczucie obowiązku spełnienia zamierzonego czynu.

To są dane, na których możemy opierać wiarę w szczęśliwe zakończenie raidu, chociaż niespodzianki „atmosferyczne” na samym wstępie podróży wyplatały obu lotnikom figla, zmuszając ich do przerwania lotu w pierwszym i drugim etapie.

Pap.

## Znowu Tilden!

Czwarte z kolei zwycięstwo w meczu o mistrzostwo świata

Tilden rozegrał już trzy mecze z Koželuchem o mistrzostwo świata dla zawodowców. We wszystkich spotkaniach zwyciężył bez trudu, mając przewagę i dyktując tempo. Oswoił się już najwidoczniej z przeciwnikiem, poznał jego błędy, przyzwyczaił się do gry w krytej hali.

Teraz najwięksi nawet zwolennicy czecha nie mają najmniejszych wątpliwości co do ogólnego wyniku pięciomeczu. Musi zwyciężyć Bigg Bill: to zwyciężyć bezapelacyjnie. Gra on pewniej, z większą ambicją i szczęściem.

Najtrudniejszą przeprawę miał z Koželuchem podczas trzeciego spotkania. Wygrał wprawdzie, ale po

dlugiej, męczącej pięciosetowej grze. Były w niej momenty, gdy czech grał bez błędów, podczas gdy amerykańskiemu nie wychodziło. Zawodził słynny serwis, smatcche szły w aut, a wspaniałe drive był bez trudu chwytywany. Ale ten moment słabości przeszedł szybko. Tilden zdołał opanować nerwy, wy równać a nawet wygrać.

Mecze budzą zrozumiałe zainteresowanie u sportowców amerykańskich i przyjezdnych. Ze względów kasowych każdy z nich rozgrywany jest w innym mieście. Pierwsze dwa rozegrali mistrze w New Yorku w Madison Square Garden, która widziała najlepsze rakiety świata,

trzeci w Bostonie, czwarty w Cincinnati.

Dotychczas managerowie nie zrobili napewno złego interesu. Na mecz przychodzi przeciętnie około 15 tys. publiczności, a drogie nawet jak na stosunki amerykańskie bilety, przyczyniają się wydatnie do napełnienia dolarami ich portfeli.

Największą emocję mieli widzowie podczas czwartego spotkania w Cincinnati. Walka zakończyła się wprawdzie ponownym zwycięstwem Tildena, ale zwycięstwo to było wywalczone po męczącej, długiej grze.

W pierwszym secie wygrywają obaj mistrzowie kolejno swe game serwisowe, aż do stanu 3:3. Od tego momentu zaczyna się dopiero prawdziwa walka. Piłka wędruje po korcie niezliczoną ilość razy, nikt nie usiłuje jej skończyć. Wreszcie Tilden rozpoczyna serwis gwałtownie atakuje przy siatce i wkrótce prowadzi. Jeszcze jeden zryw czecha i gra wyrównuje się 5:5. Następnie 6:5, 6:6. Wspaniały finisz Tildena i przy brawach publiczności kończy seta 8:6.

Obaj przeciwnicy kompletnie wypompowani. Grają już tylko jednego seta. Gra prowadzona jest w wolniejszym tempie i niema już tych momentów co w pierwszym secie. Wygrywa Amerykanin prowadząc kolejno 3:1, 4:2, 5:3, 6:3.

Piąty z rzędu mecz rozegrany zostanie najprawdopodobniej w Chicago.

## Brońmy P.Z.B. przed Warszawą

Notoryczne nieroby chcą opanować ten związek

Wiemy wszyscy dobrze o tem, że ambicji Warszawie nie brak, że tak łasego miasta na różne honory, jakim jest nasza stolica, drugiego w Polsce nie znajdzie. Obecnie znów nasuwa się okazja zagarnięcia jeszcze jednego związku państwowego, wobec rezygnacji prezesa Polskiego związku bokserkiego p. Salonego.

W najbliższym czasie zwolane zostanie walne zebranie P. Z. B., na którym między innymi ma być rozpatrywany wnio-

sek o przeniesienie siedziby związkowej do Warszawy.

Nie przypuszczamy jednak ani na chwilę, ażeby okregowe związki bokserkie, mając tak jaskrawe przykłady braku znajomości rzeczy i notorycznego nierobstwa „działaczy” sportowych naszej stolicy, zechcieli i ten związek wydać na pastwę ludzi abiegających się tylko o zaszczytne mandaty. Warszawa przedewszystkiem winna wyrobić sobie ludzi do pracy.

## P.Z.P.N. przyznaje się do błędów

Polska wycofała się z kompromitujących rozgrywek o puchar

Sportowa opinia publiczna ostro krytykowała udział Polski w zawodach o puchar dla drużyn amatorskich państw środkowo-europejskich i domagała się bezwzględnie wycofania się Polski z tej imprezy.

PZPN. starał się jak mógł bronić utraconej placówki, nie cofając się nawet przed nalożeniem dyskwalifikacji na autorów tej krytyki. Nie wiele to jednak pomogło, zdrowa opinia publiczna potępiła jednogłośnie to nieprawne pociągnięcie.

Dzisiaj mamy do zanotowania ciekawy wypadek. Oto na ostatnim swem posiedzeniu zarząd PZPN. postanowił wycofać Pol-

skę z rozgrywek o puchar amatorski środkowej Europy, motywując to tem, iż mecze te poza wątpliwą już dość dla nas wartością sportową nie są wcale brane w rachubę w międzynarodowej opinii Europy, a ryzyko finansowe jest bardzo nie równomierne.

Jak widzimy PZPN. zmienił już front, potwierdzając tem samem słuszność wytaczanych mu z tego powodu zarzutów. Jesteśmy pewni, że i w innych sprawach P. Z. P. N. z biegiem czasu zrozumie niewłaściwość swego postępowania i w innych wypadkach i przyznaczą rację zwalczającej go „opozycji”. Jeśli się wzdragał, uczyni to za niego życie.

## Prasa czeska

potępia zachowanie się swych hokeistów

Wyjaśnienie o zachowaniu się graczy czeskich w Krynicy ogłosi w najbliższym czasie czeski związek hokeja na lodzie, który w tym celu zwołał specjalne posiedzenie zarządu.

Wyjaśnienie to ma nastąpić z tego powodu, iż część prasy czeskiej obwiniała swoich graczy iż zachowanie się ich w Krynicy było ubliżającym godności reprezentantów barw czeskich na zawodach mistrzostwa świata.

## Raport

grać będzie w Hakoahu

Jak się dowiadujemy, reprezentacyjny bramkarz Łodzi, gracz klubu Turystów Rapoport, otrzymał ze swego klubu zwolnienie i zgłosił się do Hakoahu, dla barw którego podpisał już deklarację.

Drużyna Hakoahu przez pozyskanie tego gracza zasiloną została b. poważnie i niewątpliwie odegra rolę w tegorocznych zawodach o mistrzostwo klasy A. LZOPN-u.

## Turniej „Makabi“

odbędzie się we Wiedniu

Wszecchświatowy związek „Makabi“ postanowił przeprowadzić we wszystkich gałęziach sportu zawody o mistrzostwo świata w 1931 r. Na pierwszy ogień pójdą gry sportowe. Turniej ten odbędzie się w Wiedniu

## Nowi kierownicy

poszczególnych sekcji Hakoahu

Po przeprowadzeniu walnych zebrań poszczególnych sekcji ZSGS. „Hakoah”, skład osobowy kierowników jest następujący:

Piłka nożna — Szwajcer II., ping-pong — Cygler Sz., kolarstwo — Kaplan S., gry sportowe — Regenwetter K., boks — Sztern A., szachy — Rogoziński R., żużel — Szternówna II., referent sportowy — Rogoziński R., zastępca — Cygler M. Lekkaatletyka — Dereczyński K.

## Wieczornica Hasmonei

ZSGS „Hasmonea” zawiadamia wszystkich sportowców i sympatyków, że w sobotę, dnia 28 lutego r. b. odbędzie się w salach „Oazy” przy ul. Narutowicza 20, wielka wieczornica taneczna, urządzona w celu zasilenia finansów klubu.

Przygotowane atrakcje jak koło szczęścia, loteria fantowa, konkursy taneczne i t. p., pozwalają przypuszczać, że zabawa ta da uczestnikom maksimum zadowolenia.

## Pierwszy mecz piłkarski

Kluby fabryczne rozpoczynają sezon

Niemal we wszystkich większych okregach sezon piłkarski został już rozpoczęty. Warszawa, Kraków, Poznań, Górny Śląsk dawno już kopią piłkę, wyjątek stanowią tu jeszcze Łódź i Lwów.

Tegoroczny sezon piłkarski należy uważać za spóźniony o cały miesiąc w porównaniu z rokiem ubiegłym, do czego przyczyni się przedewszystkiem stan pogody i związane z tem nieodpowiednie warunki terenowe. Jednak to beznadziejnie wyczekiwanie lepszych warunków sprzyrzyło się wreszcie naszym piłkarzom i już w naj-

bliższą niedzielę rozegrany zostanie pierwszy mecz piłkarski.

Ciekawe, iż na przerwanie śpiączki zimowej pierwsze zdecydowały się kluby fabryczne. Na własnym boisku o godzinie 11 przed południem Widzewska Manufaktura organizuje zawody i IKP. Prawdopodobnie będzie to jedyny mecz w tym dniu.

W następnym jednak tygodniu będzie już rojno i gwarno na boiskach. Wystąpi ŁKS., który projektuje spotkanie towarzyskie z ŁTSG., Hakoahem lub WKS., sezon piłkarski za mierza rozpocząć również drużyna Hakoahu i Turystów



## Nieznaczny wzrost uruchomienia w wielkim przemyśle włókienniczym

Według danych związku przemysłu włókienniczego w państwie polskim, stan uruchomienia w firmach do związku należących w okresie od dnia 9 do 15 lutego r. b. przedstawił się następująco:

Przemysł bawełniany: przez 6 dni w tygodniu pracowało 16 firm, które zatrudniały 10,576 robotników, przez 5 dni w tygodniu pracowało 8 firm, zatrudniających 6.479 robotni-

ków, przez 4 dni pracowało 5 fabryk, które zatrudniały 18401 robotników, wreszcie przez 3 dni w tygodniu pracowało 6 fabryk, zatrudniających 9233 robotników.

Ogółem więc liczba zatrudnionych robotników w wielkim przemyśle bawełnianym wynosiła 44.689 osób, co w porównaniu z okresem poprzedzającym wykazuje pewne zwiększenie się liczby zatrud-

nionych robotników, a mianowicie o 157 osób. Zaznaczyć należy, że w okresie od dnia 9 do 15 lutego r. b. w wielkim przemyśle bawełnianym nieczynne były 4 fabryki.

W wielkim przemyśle wełnianym stan zatrudnienia uległ większej poprawie, w okresie bowiem od dnia 9 do 15 lutego r. b. liczba zatrudnionych w przemyśle tym robotników, w porównaniu z okresem poprzedzającym wzrosła o 338 osób, a mianowicie przez 6 dni w tygodniu w okresie tym pracowało 14 fabryk, które zatrudniały 10605 robotników, przez 5 dni w tygodniu pracowało 14 fabryk, zatrudniających 2.284 robotników, przez 4 dni w tygodniu pracowała 1 fabryka, która zatrudniała 266 robotników, wreszcie przez 3 dni w tygodniu pracowały 3 fabryki, zatrudniające 629 robotników.

Ogółem więc liczba zatrudnionych robotników w tym okresie wynosiła w wielkim przemyśle wełnianym 13.784 os., (w okresie poprzedzającym — 13.446 robotników).

Nieczynnych w omawianym okresie w wielkim przemyśle wełnianym było 9 fabryk, co w porównaniu z okresem poprzedzającym wykazuje pewną poprawę, wówczas bowiem ilość unieruchomionych zakładów wynosiła w tym przemyśle 10 fabryk. (ag)

## Tranzakcje Łodzi z Sowietami na podstawie wymiany futer

W związku z zawarciem olbrzymiej transakcji przez koncern futrzany Ejtingona w Nowym Jorku z londyńskim przedstawicielstwem sowieckim na monopol importu do Stanów Zjednoczonych futer rosyjskich na sumę 50 milionów dolarów w okresie 5 lat, wyjechał w dniu wczorajszym

do Moskwy prezes koncernu włókienniczego w Łodzi B. Ejtingon.

Z uwagi na związek finansowy łódzkiego i nowojorskiego koncernu Ejtingonów transakcja ta uważana jest za zapowiedź ożywienia stosunków z Sowietami przez wymianę manufaktury na futra.

## Inkaso protestów

złatwiać będzie krajowy związek

Krajowy związek przemysłu włókienniczego w Łodzi organizuje przy związku wydział inkasowy protestów.

Zadaniem nowo powstałej instytucji będzie zbiorowe inkaso protestów we wszystkich miejscowościach Rzplitej.

Działalność wydziału polegać będzie na: przyjmowaniu zgłoszeń poszczególnych firm, pragnących inkasować swe protesty, dokonaniu podziału wszystkich zgłoszonych protestów na poszczególne miejscowości i ustalaniu marszrutu podróży specjalnie wydelegowanej przez wydział zaufanej osoby.

Koszta, związane z inkasem ponosić będą solidarnie i proporcjonalnie wszystkie firmy, w imieniu których inkasent zostanie wydelegowany.

Przy tworzeniu nowego wydziału zarząd wychodził z założenia, że poszczególne firmy często nie są w stanie delegować do inkasa swych urzędników, gdyż połączone to jest ze zbyt wielkimi kosztami, przewyższającymi częstokroć inkasowane sumy.

Inicjatywa krajowego związku godna jest poparcia, ponieważ ułatwi ogółowi kupców inkaso. (p)

## Nadzory i układy regulacyjne

W dniu wczorajszym wpłynęło do sądu podanie Gustawa Becka, prowadzącego Piekarnię w Łodzi przy ul. Rzgowskiej Nr. 23 o odroczenie wypłat.

Beck prowadzi piekarnię od lat 30. W ciągu całego tego czasu wywiązywał się punktualnie ze swych zobowiązań, obecnie, prosząc o nadzw. tłumaczenie, on, iż musi czasowo zawiesić wypłaty, wobec niewypłacalności drobnych sklepikarzy i innych klientów, którym, jako hurtowy dostawca, sprzedawał pieczywo.

W celu zaspokojenia wierzycieli i przeprowadzenia sanacji interesów, Beck poczynił starania o przyznanie mu z Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi pożyczki i takową w dniu 7 stycznia r. b. przyznano mu w wysokości 405,000 zł, na lat 35 pod zabezpieczenie hipoteczne na nieruchomościach jego.

Leopoldowi Fuldemu, prowadzącemu magazyn obuwia w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 121 sąd udzielił odroczenia wypłat na okres trzechmiesięczny, poczynając od dnia 10 maja 1930 r.

W sierpniu r. ub. przedłużono odroczenie wypłat Fuldemu na dalsze trzy miesiące, oraz w listopadzie ub. r. przedłużono na ostatnie trzy miesiące, t. j. do dnia 10 lutego r. b. Obecnie po upływie całego dziesięcioletniego okresu trwania nadzoru, firma zwróciła się do sądu z prośbą o umorzenie postępowania nadzorowego, sędzia komisarz zaś nadmienił sądowi, iż firma dzięki uzyskaniu odroczenia

wypłat, spłaciła swoim wierzycielom 88 proc. ich należności.

Sąd w dniu wczorajszym postępowanie w sprawie odroczenia wypłat firmy „Leopold Fulde” umorzył.

7 stycznia r. b. sąd ogłosił upadłość firmie „Wykończalnia i Farbiarnia Gustaw Werczycki Spadko bierny” oraz jej współwłaścicielom Karolowi Werczyckiemu, Idzie Werczyckiej, Annie z Werczyckich Schröderowej i Marji z Werczyckich Kindermanowej. Kuratorem, a następnie syndykiem został mianowany adwokat Szyffer, upadłych sąd oddał pod dozór policji.

Wszyscy upadli złożyli do sądu podanie o uchylenie dozoru, motywując tem, iż, jak wynika ze sprawozdania kuratora upadłości, cały majątek masy został opieczetowany i składa się głównie z nieruchomości, oraz że prawie wszyscy wierzyciele są zabezpieczeni kolektyną hipoteczną, nie zachodzi więc jakakolwiek obawa ani utraty, ani zatajenia majątku.

Sąd jednak pomimo przychylnego wniosku syndyka i sędziego komisarza, podanie upadłych o uchylenie dozoru policji — uchylił.

## Zeznanie o dochodzie przesunięte do 1 maja

Izba skarbowa podaje do wiadomości, że termin do składania przez osoby fizyczne i spadki wakujące (nieobjęte) ze znaną o dochodzie, wyznaczony w art. 50 ustawy o państwowym podatku dochodowym (Dz. U. R. P. nr. 58 z r. 1925 poz. 411) został przesunięty na rok podatkowy 1931 z dn. 1 marca do dnia 1 maja 1931 r.

## Bank Polski

wypłaca dywidendę

W dniu wczorajszym oddział łódzki Banku Polskiego rozpoczął wypłacanie dywidendy za akcje Banku Polskiego za rok 1930. Dywidenda ta wynosi 15 proc., to jest 15 złotych od jednej akcji stużłotowej.

## Przedza czesankowa pod znakiem mocnej tendencji

Bieżący tydzień przyniósł na rynku przedzy czesankowej dalsze wzmocnienie tendencji pod wpływem zwyżki cen surowej wełny. Szereg transakcji dokonano na następujących warunkach: jedna trzecia pokrycia w gotówce, reszta na trzy miesiące z otwartego rachunku, lub weksle.

Rynek przedzy czesankowej znajduje się nadal pod znakiem tendencji umacniającej.

## Ordynacja podatkowa

również i w stosunku podatków samorządowych

W związku z pracami czynników rządowych nad ustaleniem jednolitych zasad ordynacji podatkowej, centralny związek polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów przeprowadzał ostatnio badania nad wspomnianym projektem. W wyniku tych prac centralny związek wskazał m. in. następujące momenty:

Ordynacja podatkowa winna mieć zastosowanie również i do podatków samorządowych, niezależnie od władzy, która je wymierza i ściąga. Orzeczenia odmowne winny być motywowane i winny zawierać uzasadnienie prawne i faktyczne, a wypadki, gdy władza ma prawo orzekać według swobodnego uznania, winny być wyraźnie wskazane w ustawie. Wychodząc z założenia, że państwo, zabierając z tytułu podatków znaczną część dochodów, powinno dzielić również ryzyko strat, wynikających z zachowania egzystencji gospodarczej państwa, centralny związek zwrócił szczególną uwagę na sprawę uprzywilejowania wierzytelności.

Pozatem centralny związek wyraził opinię, że przedawnienie prawa do skutecznienia wymiaru i do ściągnięcia podatku musi być krótkie, a to ze względu na konieczność usunięcia momentu niepewności, szkodliwej dla interesów skarbu i obrotu.

## Licytacje bez skutku

Trzeba wynaleźć inną formę egzekwowania podatków

Jeszcze niedawno każda licytacja dokonywana przez władze skarbowe, względnie przez komornika licytacyjnego, mogła na powodzenie i zawsze dawała częściowe pokrycie rewindykowanej należności. Forma licytacji była często jedynym ratunkiem dla uzyskania pokrycia strat, wynikających wskutek niewypłacalności dłużnika.

Licytacja uważana była przez wszystkie sfery za rzecz sprawliwą, podyktowaną prawem i opierającą się na słuszności.

Od niejakiego czasu jednak stwierdzić należy, że licytacje pozabawione zostały zupełnie wszelkiego sensu i znaczenia. Licytacje stały się zjawiskiem tak częstym, że straciły absolutnie swą atrakcyjność i ci, którzy starali się o nabycie jakiegoś przedmiotu po cenie

tańszej z licytacji, więcej nie zgłaszają się, uważając, że w handlu prywatnym, normalnym można niekiedy lepiej i pewniej kupić niż na licytacji. Zresztą, odgrywa tu rolę pewne moralne uczucie, przeświadczające, że kupując przedmiot na licytacji rujnuje się posiadacza przedmiotu, którego nędza spowodowała do stanu niewypłacalności.

Pozatem licytacja jako środek rewindykacji należnych kwot straciła zupełnie wszelką wartość. Dla władz skarbowych stanowią licytacje jedynie moment rozchodowy, związany z administracją, personelem urzędniczym, jaki musi być utrzymywany dla prowadzenia akcji zwózki i licytacji.

Władze skarbowe są w rzeczywistości kłopotliwe, gdyż nie wiedzą jak sanować tę dziedzicę fiskalną.

## Rynek pieniężny

### Cedula giełdy w Łodzi

Dolary St. Zjedn. 8,905  
4 proc. pcz. inwest. 96.— 95,50  
Bank Polski 137.— 136.—

### Warszawska giełda pieniężna

GOTÓWKA  
Dolary 8,91  
CZEKI

Holandja 358,03  
Londyn 43,35 i ówieré  
Nowy Jork — czek 8,915  
Nowy Jork — kabel 8,924  
Paryż 34,97 i pół  
Szwajcaria 171,88  
Wiedeń 125,36  
Berlin 212,13

### AKCJE

Polski bez kuponu za rok 1930 137.— 134,50  
Zarobkowy 65.—  
Modrzejów 8.—  
Starachowice 11.— 11,50

### PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

3 proc. premjowa budowl. 50.—  
Inwestycyjna — soryjna 103.—  
5 proc. konwersyjna 50.—  
6 proc. dolarowa 71,50 71.—  
8 proc. BKG. 94.—  
8 proc. Przem. Polsk. 83.—

4 i pół proc. ziemskie 52,37  
8 proc. Warszawy 72.— 72,35  
8 proc. Częstochowy 63.—  
10 proc. Lublina 77.—  
8 proc. Piotrkowa 63.—  
10 proc. Siedlec 74,50

### NOTOWANIA BAWELNY.

#### LIVERPOOL.

Bawelna amerykańska, zamknięcie:

Luty 6,02 marzec 6,03 kwiecień 6,08 maj 6,13 czerwiec 6,18 lipiec 6,23 sierpień 6,27 wrzesień 6,30 październik 6,33 listopad 6,37 grudzień 6,40 styczeń 6,44 loco 6,11.

#### ALEKSANDRIA

Bawelna egipska, zamknięcie: Sakellaris: marzec 18,73 maj 19,18 lipiec 19,65 listopad 20,60 styczeń 20,82.

Ashmouni: kwiecień 13,43 czerwiec 13,60 sierpień 13,75 październik 14,00.

#### NOWY JORK

Bawelna amerykańska, zamknięcie: loco 11,35.

Kontrakty: marzec 11,23 kwiecień 11,35 maj 11,47 czerwiec 11,59 lipiec 11,74 sierpień 11,85 wrzesień 11,89 październik 12,00 listopad 12,08 grudzień 12,18 styczeń 12,20.



Dziś i dni następnych!

NAJMILSZA i NAJPIĘKNIEJSZA PARA KOCHANKÓW: rozhasana, rozfiglowana i czarująca Liljana Harvey i nasz znakomity rodak, Igo Sym w zachwycającej, rozkosznej i wzruszającej zarazem szampańskiej komedji p. t. **Zegnaj, Mascotte!** Osnutej na tle niezwykle interesujących przeżyć cyganerii paryskiej Montparnasse'u. — Sensacyjne zdjęcia z balu artystów paryskich, słynnego „Bal des quat'arts”, na który osoby „prywatne” nie bywają dopuszczane ze względu na odbywające się tam orgie weselości i radości życia... **Sprzedaj Liljanę Harvey z licytacji! IGO SYM, jako „nabywca”!**  
Obsady uzupełniają: Marjetta Millner i Harry Halm. **Orkiestra pod kierunkiem L. Kanfora.**  
Początek seansów o godz. 4-ej, w soboty i niedziele o godz. 12. Na pierwszy seans ceny miejsc od 50 gr.



KINO-TEATR SPÓŁDZIELNI

Dziś i dni następnych! MARJA CORDA i HARRY LIEDTKE

KULISY MODY

w najnowszym przebojowym filmie p. t. Rekord dobrego humoru i pogody z jedną tylko leżką.

Początek seansów o godz. 4 pp. w soboty, niedziele i święta o g. 2 pp. Na pierwszy seans ceny miejsce po 60 gr. Następny program: „Buldog Drummond”. Wkrótce „Król Królów”.

Sienkiewicza 40.

Zawiadomienie.

Odwołując poprzednie nasze ogłoszenia, komunikujemy, iż od dn. 25 b. m.

NASZA STACJA BENZYNOWA

przy ul. Al. Kościuszki Nr. 64

sprzedaje benzynę, pochodzącą z Rafinerji zrzeszonych w SYNDYKACIE PRZEMYSŁU NAFTOWEGO po cenie ustalonej przez Syndykat Przem. Naft. t. j. 82 gr. za litr.

Z poważaniem

Stacja benzynowa „BENZOMIN” Al. Kościuszki 64 (róg Zamenhofa) telef. 206-57.

H. Różaner

Narutowicza (Dzielnia) 9 tel. 128-98

powrócił

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopięciowych. Przyjmuje od 8—10 i 5—8. Elektroterapia Oddzielna posesalknia dla Pań.

Dr. med.

Sadokierski

Stomatolog-chirurg

choroby zębów, szczęk, dziąseł, podniebienia, języka i t. d. regulacja zębów Rentgen elektroterapia Ordynuje 3—7 7627 PIOTRKOWSKA 164 Tel. 114-20

Doktor

WOŁKOWYSKI

przeprowadził się na ul. Cegielniana 36 tel. 216-90

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych LECZENIE ŚWIATEŁEM, DJATERMJA (lampa kwarcowa) Badanie krwi i wydzielin. Przyjmuje od 8—2 i od 6—9. w niedziele i święta od 6—1. Dla pań od 6 do 7 po poł. oddzielna posesalknia.

PORADNIA

WENEROLOGICZNA

Lekarzy-specjalistów Zawadzka 1 TEL. 205-38

czynna od 8 rano do 9 wiecz. 11—12 ) przyjmuję 2—3 ) kobieta-lekarz w niedzielę i święta od 9—2 pp. leczenie chorób wenerycznych i skórnych PARADA 3 ZŁ.

Dr. med.

HELLER powrócił

Choroby skórne i weneryczne UL. NAWROT 2 TELEFON 179-89 Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz. w niedziele od 11—2 po południu Dla pań spec. od godz. 4—5 po poł. dla niezamożnych CENY LECZNIC.



Na dogodnych warunkach!

WIELKI WYBÓR Wózków dzieciennych Łóżek metalowych Materatów sprężynowych „PATENT” Wyżymaczek amerykańskich Nabyć można w FABRYCZNYM SKŁADZIE „DOBROPOL” ŁÓDŹ, Piotrkowska 73 w podwórzu TEL. 158-61.

DR.

Ludwik Falk

specjalista chorób skórnych i wenerycznych NAWROT 7, Tel. 128-07, od 10—12 i od 5—7

Zdolny urzędnik

obeznany z administracją fabryki, przepisami robotniczymi, socjalne mi, pierwszorządne świadectwa, zmieni posadę Łaskawe zgłoszenia l. k. s. 73-1

Zaginiony Sterowiec

TRAGEDJA BOHATERÓW I KOCHANKÓW

FILM O MIŁOŚCI, ZDRADZIE I BOHATERSTWIE

NASTĘPNY 100-PROC.

DŹWIĘKOWIEC „LUNY”

FOGYL Chatelain'a



odkaza drogi oddechowe wytwarzającym się tlenem przeciw CHRYPCIE, GRYPIE, ANGINIE, ZAPALENIU GARDEŁA. URHOONAL. Chatelain'a leczy reumat, artrot, i schias

Przedstawicielstwo: Warszawa, Fredry 4, telefon 752-45

Stróż nocny

z dobrymi referencjami poszukiwany. Zgłaszać się Narutowicza 57.

SPRZEDAŻ DAMSKICH I MĘSKICH

WYROBÓW BIELSKICH I TOMASZ. TOWARÓW 2 SZ. MAROKO, ŁÓDŹ 2 NOWOMIEJSKA 2 TEL. 159-48

Dr. med.

N. ROZEN

STOMATOLOG

choroby szczęk, dziąseł, podniebienia, języka i t. d. Regulacja zębów. Roentgenodjagnostyka. Andrzeja 7. Tel. 216-5.7 Godz. przyj. od 3—7.

Dr. Med.

D. Wajskopf

Piotrkowska 104-b, tel. 114-82 Choroby wewnętrzne. Spec. żołądka, kiszki i wątroby ROENTGEN. Godz. przyjęć: 4—7 po poł.

Gabinet dentystyczny

E. FUCHS czynny. Nawrot 4, tel. 127-31

PRACOWNIA OKRYĆ DAMSKICH oraz FUTER M. Blaszczyński

Łódź, Killińskiego 50 w podwórzu, I piętro przyjmuje wszelkie obstalunki i wykonuje podług najnowszego fasowania po cenach bardzo przystępnych. 1067-4

Mieszkanie 5--6 pokojowe

z wszelkimi wygodami na 2 piętrze front do wynajęcia. Wiadomość: telef. 141-00, od 9-11 i 4-7 346-2

Doktor

KLINGER

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych w łóżku. Andrzeja 2, od 9—11 i 5—8 telef. 132-28. W niedz. i święta od 10—12 i od 1—2 po poł. w leczniow Piotrkowska 62

ZWIĄZEK ZAWODOWY ADMINISTRATORÓW I RZĄDCÓW W ŁÓDZI Piłsudskiego 68/70

przyjmuje domy w administrację wraz z prowadzeniem meldunków Całkowita gwarancja za sumienne i fachowe wykonywanie prac z powyższymi czynnościami związanych. Biuro czynne codziennie prócz sobót i świąt od godziny 6—8 wiecz.

LECZNICA KLINIKA

ZGIERSKA 17, tel. 116-33

- Dr. Goldstein-Polak oczu 1—2
Dr. Justman nerw. 12—2
Dr. M. Kantor chirurg. 4 1/2—5 1/2 święta 1—2
Dr. Papierny kobiece i ak. 11 1/2—1
Dr. Rakowski uszu, nosa i gar. 10 1/2—11 1/2, 2—3 i 6—7
Dr. Rozenewajg dzieci 11—12, 4—5
Dr. Różaner wener. i skór. 1—2
Dr. Wajnberg wewnętrz. 1—2, 6—7
A. Grodzieńczyk lek.-dent. 3—7
Dr. Stupel Gsb. Roentg. 12—2, 4—6

Gabinety wenerologiczne czynne codz. od 1—2 pp.

ZOSTAŁA OTWARTA

LECZNICA CHOROÓB OCU

ze stałymi łóżkami i D-ra Donchina

ul. Piotrkowska 90, tel. 221-72. 9546

Przyjmuje się chorych wymagających przebywania w lecznicy (operacje etc.), a także chorych przychodzących. Godz. przyjęć od 9—1 i od 4—7 1/2

LECZNICA lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku

Piotrkowska 294, tel. 122-89 (przy przystanku tramw. pobjanickich Czynna od 10-jej rano do 7-jej wiecz. w niedziele i święta do 2-jej po poł Wszelkie specjalności i dentystryka. Kapiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen szczepienia, analizy (mocz, kawa, krew, płwocin, wydzielin itd.) Operacje, opatrunki. Leczenie żył ków zastrzykami. Wizyty na miasto. Porada 4 zł. Porada dentyściana oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych 2 ZŁOTE.

„SANATO”

Ogrodowa 10, tel. 213-57 I i II klasa OPIEKA LEKARSKA nad matką i dzieckiem. CENY PORODU

na II-jej klasie wraz z zabiegami 200 zł.

Oddział chirurgiczny D-RA MED. M. KANTORA godz. przyjęć 1—2 p. p.

Oddział oczny D-RA MED. J. KRAUSZA godz. przyjęć 11—12.

Gabinety Kosmetyki lekarskiej

45 D-ra med. Marji LEWISONOWEJ Cegielniana 6, telef. 143-89. Godz. przyj. dla pań i panów od 10—8

- Czynne są następujące dainy: 1. chor. skóry i włosów. 2. Beauté 3. Kursacji odmładzających. 4. Masażu (ogólny i częściowy). 5. Epilacji (electrocoagulacja elektroliza). 6. Elektroterapii (diatermja, d'Arsonvalizacja, galvanofaradyzacja). 7. Helioterapii (Boentgen, kwarc, solux, kaptele świetlne). 8. Chirurgji estetycznej (blizny, żyłaki, miękostażenia, nowotwory i t. p.). Leczenie odmrożeń. pod kierunkiem chirurga D-ra Z. LEWISONA ordynującego codz. od godz. 1—4

Dr. med. SILBERSTROM

ZIELONA 11 Tel. 113-42 Choroby skórne, weneryczne i moczopięciowe Leczenie Lampa Kwarcowa. Przyjmuje od 4 do 8 p. p. Panie od 4—5. Niedziela od 9—1 Dla niezamożnych ceny lecznic.



# DZIŚ! OTWARCIE NOWEGO SKŁADU RADJO-ELEKTROTECHNICZNEGO p. f. „RADJO-ŚWIAT” przy ul. Piotrkowskiej 40 tel. 211-99,

zaopatrzonego w olbrzymi wybór aparatów radiowych wszelkich firm krajowych i zagranicznych oraz we wszelki sprzęt radiowy. Naprawa i przeróbki aparatów, ładowanie i naprawa akumulatorów z bezpłatną dostawą do domu. Przy firmie funkcjonuje szybka pomoc radiowa, która uskuteczni wszelkie naprawy na wezwanie ustne i telefoniczne. **Dział elektrotechniczny bogato zaopatrzone.**

## UWAGA: Komplet detektorowy na stację Łódź i Raszyn tylko zł. 30.-

Do akt.  
Nr. 1587 | 1930 r.  
**Obwieszczenie.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, K. Suzin, zam. przy ul. Mielczarskiego

Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że dnia 6 marca 1931 roku, od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul.

Nawrot pod Nr. 13 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Leonji i Maksymiljana Sztajnborgów i składających się z pianina firmy „Blisner” oszacowanego na sumę zł. 1135.— Łódź, 24. 2. 1931 r. Komornik K. Suzin

Do akt.  
Nr. E. 894 | 31

**Ogłoszenie.**

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, Leon Wąsowski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza 10 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 23 kwietnia 1931 r.

od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 45 odbędzie się sprzedaż przez licytację nieruchomości, należących do firmy „Rosa Glück” i składających się z sześciu bel różnego towaru, łącznej wagi brutto 683 kg. oszacowanych na sumę zł. 1100.— Łódź, dn. 10.2.31 Komornik L. Wąsowski

Do akt.  
Nr. 62-63-138/31

**Ogłoszenie**

Komornik Sądu Powiatowego w Brzezinach, Wacław Koszelić, zamieszkały w Brzezinach, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 17 marca 1931 r. od godz. 10 rano w Nowym Felicianowie gm.

Długie odbędzie się sprzedaż z przetargu nieruchomości, należących do Romana Lewańskiego i składających się z

budynku muranego nadającego się na rozbiórka oszacowanego na zł. 28000 Brzeziny, 24. 2. 31. Komornik W. Koszelić.

**Stowarzyszenie Komiwojazerów Ł. O. H. P.** Celem zasilenia Kas pomocniczych w sobotę, 7 marca 1931 r. o godzinie 22.30 w lokalach własnych przy ulicy Sienkiewicza 3/5 odbędzie się

## WIELKI BAL TRADYCYJNY

Moc atrakcyjności i niespodzianek. — Bufet tani. — Dwie orkiestry. — Bez karoty. — Obowiązuje strój wieczorowy. Bilety w cenie 5 zł. do nabycia w kancelarii Stowarzyszenia.

### Ogłoszenie.

Nadzorcy sądowi firmy „Ojzer Milgrom” w Łodzi przy ul. Cegielnianej 43 po uprzednim porozumieniu się z p. Sędzią Komisarzem, działającym w myśl art. 4 i 40 Rozp. Prezydenta Rzpl. z dnia 23 grudnia 1927 r. (Dz. Ust. Nr. 3/28 poz. 20) o zapobieganiu upadłości, zawiadamiają wszystkich wierzycieli tej firmy, że w terminach dnia 19 i 24 marca 1931 r. w godz. od 4—6 po poł. w lokalu nadzorowanej firmy w Łodzi ul. Cegielniana Nr. 43 odbędzie się sprawdzenie wiarygodności tej firmy, a to w celu ustalenia listy sprawdzonych wierzycieli i wysokości ich roszczeń. Stawienie się z dowodami pretensyj, należycie poświadczonymi obowiązującymi wszystkich wierzycieli, nie wyłączając tych, którzy figurują w bilansie firmy.

Dnia 28 marca 1931 r. lista ustalonych i sprawdzonych wierzycieli będzie wyłożoną w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi i od tej daty osoby zainteresowane mogą w terminie 7 dniowym zaskarżyć postanowienie nadzorcy sądowego co do wciągnięcia lub odmowy wciągnięcia wiarygodności na tę listę, do Pana Sędziego Komisarza, który spór taki rozstrzyga w toku postępowania układowego ostatecznie.

To rozstrzygnięcie jednak nie pozbawia stron prawa wytoczenia powództwa przed sąd właściwy.

Po upływie terminów sprawdzenia na listę wciągnięci będą ci wierzyciele, którzy udowodnią, że w powyższych terminach nie zgłosili swoich pretensji z przyczyn ważnych i od nich niezależnych.

Nadzorcy sądowi firmy „OJZER MILGROM”  
adwokat **Aleksander Taraborkin**  
w Pabjanicach  
i **Szymon Naftali**  
1703 Łódź, ul. Narutowicza 44.

**GABINET RACJONALNEJ KOSMETYKI LECZNICZEJ I TOALETOWEJ**

**Z. SZWAŁBE**

Abs. lek. wydz. Odesk. Uniw. Łódź, Zielona 17 przyjmuje tel. 127-99. od 10—2 i 4—8 wiecz.

**DŹWIĘKOWE KINO**

# MIMOZA

KILIŃSKIEGO 178.

**Dziś i dni następnych!**

Arcydzielo dowcipu i najprzedniejszego humoru **Dźwiękowa przebojowa komedia! Pierwszy dźwiękowy film! Coś, czego jeszcze nie było!**

**Małżeństwo na złość**

W roli głównej: **Buster Keaton.**  
Nad program: **Dodałek dźwiękowy**

Początek seansów: w dni powszednie o godz. 5.30, 7.30 i 9.15 wiecz. w soboty, niedziele i święta o g. 3.30.

Następny program: **Parada Paramountu**

### Ogłoszenia drobne

#### NIEMKA

(Reichsdeutsche) udziela konwersacji, prowadzi lekcje interesującą i zapewnia szybkie postępy po cenach przystępnych. Główna nr. 41, front, II piętro, m. 7, tel. 146 65. 371—3

#### WIENKA

udziela niemieckiego, francuskiego, literatury, konwersacji, stenografii, przygotowuje do matury. Ceny przystępne. Tel. 168-60. 379—2

#### CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?

Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne im. profesora Sekulowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wycząją listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografii, nauki handlu, prawa, kalfigrafji, pisania na maszynie, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej oraz ekonomji. Po ukończeniu — egzamin. Żądacie prospektów. 899—12

#### MANICURZYSTKA

(chrześcijańska) zdolna, starsza poszukiwana do wspólnego interesu. Wiadomość w admin. pisma.

#### POKÓJ

do wynajęcia. Piotrkowska 70, II piętro, front, m. 8, od 2 — 4 pp. 378—1

#### ODSTĄPIĘ

2 pokoje z kuchnią, przedpokojem w centrum miasta. Wiadomość w Administracji. 325-2

#### LOKALE

mieszkania większe — mniejsze, we wszystkich dzielnicach miasta, sklepy, wille, parcele, pokoje z klatki schodowej poleca biuro „Polruch” Al. Kościuszki 27, front, parter, telef. 141-01. 369—2

#### POKÓJ

mały do wynajęcia. Al. Kościuszki nr. 32, prawa ofic., parter. Oglądać od 5 — 6. 377—1

#### ZGUBIONO

legitymację zapomogową, wydaną przez Urząd Pośrednictwa Pracy na nazwisko Wandy Gebetner, zam. przy ul. Abramowskiego 5. 381—1

### Ogłoszenie.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „Manela i Borenstein” na mocy art. 502 K. H. zwróca wierzycieli powyższej upadłości, ab w terminie 40 dniowym od dnia niniejszego ogłoszenia, stawili się osobiście lub przez pełnomocników z dowodami, usprawiedliwiającymi ich wiarygodności w kancelarii jego przy ul. Piotrkowskiej 20 w Łodzi w godzinach od 5 do 7.30 celem oświadczenia, z jakiego tytułu i do jakiej sumy są wierzycielami masy upadłości i złożenia mu lub w kancelarii Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi tytułów swych wiarygodności.

Sprawdzenie wiarygodności na mocy art. 503 K. H. nastąpi w obecności Sędziego Komisarza w dniu 2 kwietnia 1931 r. o godz. 1 po południu w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym, przy Pl. Dąbrowskiego Nr. 5 pokój Nr. 15.

Syndyk tymczasowy:  
(—) **Jakub Chwał** adwokat

704-1 Łódź, Piotrkowska 20 tel. 178-24

### Ogłoszenie.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „Jakób Rozental” na mocy art. 502 K. H. zwróca wierzycieli powyższej upadłości, aby w terminie 40 dniowym od dnia niniejszego ogłoszenia, stawili się osobiście lub przez pełnomocników z dowodami, usprawiedliwiającymi ich wiarygodności w kancelarii jego przy ul. Piotrkowskiej 20 w Łodzi w godzinach od 5 do 7.30 celem oświadczenia, z jakiego tytułu i do jakiej sumy są wierzycielami masy upadłości i złożenia mu lub w Kancelarii Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi tytułów swych wiarygodności.

Sprawdzenie wiarygodności na mocy art. 503 K. H. nastąpi w obecności Sędziego Komisarza w dniu 1 kwietnia 1931 r. o godz. 1 po południu w Sądzie Okręgowym w Łodzi, w Wydziale Handlowym, przy Pl. Dąbrowskiego Nr. 5 pokój Nr. 15.

Syndyk tymczasowy:  
(—) **Jakub Chwał** adwokat

702-1 Łódź, ul. Piotrkowska 20 tel. 178-24

**Po 20 gr.**

**NAJLEPSZE CIASTKA**

poleca

**CUKIERNIA Z. GOMOLINSKIEGO**

PRZEJAZD 1, TEL. 188-72 i 209-87

**4-pokojowe mieszkanie**

z wszelkimi wygodami — centralne ogrzewanie — w centrum miasta przy ul. Piotrkowskiej od zaraz do oddania.

Wiadomość: tel. 165-40 między godz. 3—4. —2

Nr. 1151 | 1931.

**Ogłoszenie.**

Komornik Sądu Grodzkiego I rew. egzekucyjnego pow. Łódzkiego Piotr Pilichowski, zam. w m. Łodzi, przy ul. Zielonej 63, na zasadzie art. 1030 Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że w dn. 27 lutego 1931 r. od godz. 10 rano w Chojnach Okrzej 9 odbędzie się licytacja nieruchomości, należących do

Józefa i Bronisławy Szafrąskich i składających się z mebli i innych oszacowanych na sumę zł. 511.— Spis rzeczy i szacunek takowych przejrany być może w dniu licytacji.

Łódź, 19/1-31 r. Komornik P. Pilichowski

Do akt.  
Nr. E. 382-1931 r.

**Ogłoszenie.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Feliks Harasimowicz zamieszkał

w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 38 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 30 6 marca 1931 r. od godz. 10 r. w Łodzi, przy ul. Zgierskiej 43-45 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego nieruchomości, należących do Abrahama i Chany Feldmanów i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 540.

Łódź, dn. 11.2.31 r. Komornik F. Harasimowicz

Do akt.  
Nr. E. 240 | 1931

**Ogłoszenie.**

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Główniej 17, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 6 marca 1931 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Senatorskiej 31 odbędzie się sprzedaż przez licytację nieruchomości, należących do firmy „Konstanty Gurynowicz” składających się z pianina i różnych mebli oszacowanych na sumę zł. 2110.—

Łódź, 17.2.31 r. Komornik L. Naborowski

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

### Ogłoszenia

za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 1 zł., w tekście 30 gr. nadesłane po tekście 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr., Drobne 15 gr. za wiersz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wiersz; najmniejsze zł. 1.20 gr. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek. 50%